

Jemeński gość udał się do Moskwy

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął w Komitecie Centralnym PZPR przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce, premiera Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu, członka Biura Politycznego KC Organizacji Frontu Narodowego Ali Nasser Mohameda, któremu towarzyszył wicepremier i członek KC Organizacji Frontu Narodowego Mahmoud Abdulla Ushaish.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski. 6 bm. był już ostatnim dniem wizyty, którą na zaproszenie prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza złożył w naszym kraju premier Ali Nasser Mohamed. Po wizycie ogłoszony został wspólny komunikat.

Omówienie komunikatu polsko — jemeńskiego zamieszczamy na str. 2.

W południe, w gmachu Prezydium Rządu, zakończyły się rozmowy między delegacjami obu krajów, którym przewodniczyli premierzy: Piotr Jaroszewicz i Ali Nasser Mohamed. Omawiano możliwości podjęcia współpracy między PRL a L-DRJ, m. in. w zakresie poszukiwań surowców i rybołówstwa.

Uroczystość pożegnania jemeńskiego gościa odbyła się na udekorowanym flagami obu państw lotnisku Okęcie w Warszawie, skąd Ali Nasser Mohamed udał się z oficjalną wizytą do Moskwy na zaproszenie rządu ZSRR. Żegnali go: premier Piotr Jaroszewicz, wicepremier Kazimierz Olszewski, minister obrony narodowej gen. broni Wołciech Jaruzelski, wicepremier spraw zagranicznych Jan Czapla i inni członkowie rządu. (PAP)

Saigon opóźnia zwolnienie jeńców

We wtorek w bazie lotniczej Tan Son Nhut pod Sajgonem odbyło się kolejne posiedzenie czterostopniowej komisji wojskowej. Na posiedzeniu omawiano m. in. sprawy wymiany jeńców między stroną saigonską a TRR RWP. Rzecznik delegacji DRW, dk Bui Tin oświadczył po posiedzeniu, że delegacja DRW i TRR RWP domaga się zwolnienia, zgodnie z odpowiednimi postanowieniami porozumienia paryskiego, jednej zwar tej jeńców TRR RWP, znajdujących się w niewoli saigonskiej.

Strona DRW i TRR RWP domaga się także, aby druga faza zwalniania i wymiany jeńców rozpoczęła niezwłocznie. Jednakże zamiast zadania 6 500 jeńców strona saigonska zgodziła się na zwolnienie jedynie 2 000. Pułkownik Bui Tin oświadczył, że w tej sytuacji dalsze posiedzenia czterostopniowej komisji wojskowej są bezcelowe.

Jak donosi Agencja AP z Sajgonu, żandarmeria saigonska nadal utrudnia członkom delegacji DRW i TRR RWP komunikowanie się z dziennikarzami i MKKiN. (PAP)

PAP RADIO INF WY TEL EFONEM
RADIO INF WY TEL EFONEM PAP
INF WY TEL EFONEM PAP
TEL EFONEM PAP
PAP RADIO INF WY TEL EFONEM
RADIO INF WY TEL EFONEM PAP

Delegacja ZLP w Jugosławii

6 bm. wyjechała do Belgradu delegacja Związku Literatów Polskich. Celem wizyty jest podpisanie porozumienia o współpracy na rok 1973 między Związkiem Literatów Polskich a Związkiem Pisarzy Jugosłowiańskich.

Odnaczenie kobiet radzieckich

Komitet Kobiet Radzieckich został odznaczony „Orderem Przyjaźni Narodów”, który został ustanowiony w końcu ubiegłego roku, w związku z obchodami 50 rocznicy powstania ZSRR.

Konferencja K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ, podczas spotkania z przedstawicielami prasy w nowojorskiej siedzibie Organizacji, które poświęcone było przede wszystkim konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu, oświadczył m. in., że „jego udział w konferencji należy uznać za wyrażenie ze wszech miar pozytywne”.

Komisja Handlu Wsch. — Zach.

We wtorek prezydent Nixon poinformował o nowotaniu w Stanach Zjednoczonych specjalnej ko-

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
7
MARCA
1973

Wydanie A
Rok XXIX
Nr 56 (9028)
Cena 50 gr

Życzenia w przededniu Ich Święta

Delegacja kobiet polskich u E. Gierka i P. Jaroszewicza

6 bm. — na 2 dni przed Międzynarodowym Świętem Kobiet — I sekretarz KC PZPR Edward Gierk i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjęli w siedzibie Komitetu Centralnego partii 26-osobową delegację kobiet polskich — reprezentantek wszystkich regionów, zawodów i środowisk społecznych.

W spotkaniu, w którym uczestniczyli także członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch oraz członek Sekretariatu KC PZPR Zdzisław Zandarowski — udział wzięły: Stanisława Fleszarowa-Muskat — literatka z Gdańska, Barbara Janowska — nauczycielka z Kołobrzegu, Emilia Kolasa — rolnik z wsi Złoty Potok w woj. wrocławskim, Janina Król — ekonomistka z Przedsiębiorstwa Polowów „Gryf” w Szczecinie, Maria Kulakowa — prezes Świebodzińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w woj. zielonogórskim, Krystyna Lenartowska — pracownik naukowy w WSN w Bydgoszczy, Hanna Lewicka — architekt z Warszawskiego Biura Projektów Budownictwa Ogólnego, Jadwiga Łokaj — prezes ZG ZSS „Społem”, Lidia Malinśka — brygadystka z Łódzkich Zakładów Przem. Pasmanteryjnego, Zofia Mastej — sekretarz Prezydium PRN w Nisku w woj. rzeszowskim, Izabella Małej — chemik z Zakładów Azotowych w Kędzierzynie, Maria Milezarek — przewodnicząca ZG Ligii Kobiet, Krystyna Marszałek-Młynarczyk — dziennikarka z Białegostoku, Zofia Neyman — kierownik Muzeum Regionalnego w Sieradzu woj. łódzkie, Krystyna Olezak — brakarka z Zakładów „Fasty” w woj. białostockim, Jadwiga Parkitna — nauczelnik gminy Węglowice w woj. katowickim, Zuzanna Polaska — monter z Zakładów Podzespołów Radiowych „Omig” w Warszawie, Halina Polchowska-Grzmowska — inżynier z Zakładów im. 1 Maja w Pruszkowie, Teresa Piotrowska — ekonomistka, kierownik sklepu WSS w Zielonej Górze, Maria Serafinuk — lekarka z Przychodni Zakładowej Odlewni Żeliwa Ciepłego w Drawsku Mińwie woj. poznańskie, Sylwia Sitek — brygadystka z Zakładów Metalo-

wych w Skarżysku, Halina Strzeżnińska — pracownik naukowy w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie, Stefania Pleśniak — robotnica z PGR Sorkwity w woj. olsztyńskim, Anna Wyszczak — red. nac. tygodnika „Przyjaciółka”, Teresa Zająć — rolnik z wsi Skrzydlana w woj. krakowskim oraz Wiesława Żelichowska — rolnik z wsi Majdan Zahorodnyński w woj. lubelskim.

Witając uczestniczkę spotkania Edward Gierk podziękował kobietom polskim za ich aktywny udział w realizacji społeczno-ekonomicznego programu rozwoju kraju, podkreślając, iż nadrzędnym celem polityki partii i państwa jest przyspieszenie tempa poprawy warunków życia ludzi pracy w Polsce.

Przypominając szereg istotnych decyzji, których efektem była istotna poprawa warunków bytu i pracy kobiet — takich jak np. przedłużenie urlopow macierzyńskich, zrównanie uprawnień pracowników umysłowych i fizycznych, objęcie powszechną opieką lekarską ludności wiejskiej — I sekretarz KC PZPR stwierdził, iż kontynuacja tego programu uzależniona jest w decydującej mierze od efektów uzyskiwanych przez całą gospodarkę. Dotyczy to w równej mierze dalszej poprawy warunków placowych, rozszerzania systemu świadczeń socjalnych, jak też realizacji programu budownictwa mieszkaniowego, czy poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego — spraw bezpośrednio obchodzących każdą rodzinę.

Mówiąc o potrzebie dalszej mobilizacji społecznego wysiłku wokół realizacji programu przyjętego przez VI Zjazd partii, Edward Gierk podkreślił znaczenie czynów produkcyjnych. Pomyślny przebieg re-

Dokończenie na str. 2

Chemia na rzecz gospodarki narodowej

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu PRL

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu PRL w dniu 6 bm. rozpatrzono — opracowany przez Ministerstwo Przemysłu Chemicznego przy współudziale szerokiego grona ekspertów — projekt programu chemizacji gospodarki narodowej.

W okresie ostatnich 20 lat, w wyniku rozbudowy bazy produkcyjnej i surowcowej na stał się znaczny rozwój przemysłu chemicznego, jego produkcja wzrosła ponad 20-krotnie. Pomimo tych osiągnięć obecny poziom przemysłu chemicznego pozostaje w tyle za rosnącymi potrzebami dynamicznie rozwijającej się gospodarki. Nie w pełni również wykorzystywane są rodzime surowce: siarka, gaz ziemny, sól, węgiel. Wychodząc z tych założeń Biuro Polityczne i Prezydium Rządu stwierdziły, że na kreślona w uchwałach VI Zjazdu PZPR polityka społeczno-gospodarcza, stawia nowe, mobilizujące zadania przed polską chemią i stwarza równocześnie szanse takiej rozbudowy i takiego przekształcenia przemysłu chemicznego, aby stał się on rzeczywiście czynnikiem wiodącym i decydującym o nowoczesnym rozwoju naszej gospodarki. W tym celu niezbędna jest dalsza rozbudowa bazy produkcyjnej, a zwłaszcza szybka modernizacja i unowocześnienie technologii produkcji chemicznej.

Przyjęty — jako kierunkowe wytyczne rozwoju przemysłu chemicznego do 1980 roku — program, zakłada znaczny wzrost i unowocześnienie jego potencjału produkcyjnego. Dotyczy to zarówno zwiększenia produkcji i rozszerzenia asortymentów artykułów rynkowych, jak również wyrobów dla przemysłu lekkiego, maszynowego, budownictwa oraz zabezpieczenia potrzeb rolnictwa i rozwijającej się motoryzacji.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zaleciły opracowanie programu w sprawie rozwoju i podniesienia jakości produkcji maszyn i urządzeń dla rolnictwa i przetwórstwa rolnego.

spożywczego, handlu oraz produkcji drzewnej.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zapoznali się ze sprawozdaniem przewodniczącego Rady Państwa PRL — Henryka Jabłońskiego z przebiegu wizyty w Arabskiej Republice Syrii i zaaprobowali jej rezultaty.

Uznano, że wyniki rozmów oraz zawarte porozumienia stanowią dobrą podstawę pomyślnego rozwoju wszechstronnej, wzajemnie korzystnej, równoprawnej współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Arabską Republiką Syryjską w dziedzinie politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej.

Biuro Polityczne wysłuchało informacji ministra spraw zagranicznych o międzynarodowo-

Dokończenie na str. 2

Premier Finlandii z wizytą w Polsce



7 bm. przybywa do Polski z oficjalną, kilkudniową wizytą premier Finlandii — Kaarlo Tuomioja.

Fiński mąż stanu przybywa do Warszawy z Helsinek — stolicy, która przyciąga uwagę europejskiej opinii publicznej. W mieście tym bowiem przyobleka się w realny kształt idea ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Toteż — jak można przypuszczać — problematyka ogólnoeuropejskiej konferencji oraz całokształt stosunków na naszym kontynencie, obok innych problemów międzynarodowych, zajmie poważne miejsce w zapowiadanych programem wizyty rozmowach premierów Polski i Finlandii. Dokonany zostanie również szeroki przegląd oraz ocena możliwości dalszego rozwoju stosunków dwustronnych — zarówno politycznych jak i gospodarczych, a także naukowo-technicznych i kulturalnych.

Spotkanie na szczepku szefów rządów obu krajów będzie ważnym wydarzeniem w dziejach stosunków polsko-fińskich, które cechuje — szcze-

gólnie widoczny w ostatnich latach — pomyślny rozwój.

Kalevi Sorsa (43 lata) ma wyższy stopień naukowy w dziedzinie nauk społecznych. Działacz Partii Socjaldemokratycznej; od czerwca 1969 r. jest jej sekretarzem generalnym. Od 1970 r. — deputowany do Parlamentu. Po sukcesie socjaldemokratów w styczniowych wyborach 1972 r. — objął teke ministra spraw zagranicznych w rządzie premiera Paasio. We wrześniu 1972 r. stanął na czele rządu koalicyjnego.

Do Czytelników

Starania o powiększenie objętości „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” przyniosły rezultaty. Od 1 kwietnia, w każdą sobotę i niedzielę, dziennik nasz ukazywać się będzie w objętości 10 stron. Wychodzimy w ten sposób naprzeciw liczny Waszym postulatom i życzeniom, często wysuwany pod adresem redakcji.

Powiększenie objętości dwa razy w tygodniu pozwoli nam poszerzyć serwis informacyjny oraz zamieszczać więcej materiałów dotyczących współczesności.

Zwiększenie objętości odd nosi wszelkie koszty wydawania „GŁOSU”. Toteż od 1 kwietnia cena wydań sobotniego i niedzielnego wynosić będzie 1 złoty za egzemplarz. W związku z tym wyższa nieco będzie opłata za prenumeratę: kwartalnie — 52 zł, półrocznie — 104 zł i rocznie — 208 zł. Czynniki starania by opłaty za prenumeratę naszego dziennika można było wnieść także miesięcznie.

O warunkach prenumerowania „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” informujemy codziennie na przedostatniej stronie. Dzisiaj przypominamy, że prenumerata gwarantuje każdemu otrzymywanie „GŁOSU” do domu, i że jest ona dostępna dla każdego. Trzeba jedynie do 10 marca — w przypadku II kwartału — wpłacić należność na podawane przez nas konto RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, bądź do 15 marca u listonosza lub w jednym z obwodowych urzędów pocztowych.

Sądymy, że „GŁOS” w zwiększonej objętości jeszcze lepiej będzie służył swym Czytelnikom, stanie się pisemem bardziej interesującym, a może jeszcze bardziej pożytecznym. Chcąc jak najlepiej wykorzystać strony „GŁOSU” — liczymy na Waszą pomoc i radę.

ICAO prowadzi dochodzenie

Rada Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego (ICAO) rozpoczęła oficjalne dochodzenie w sprawie zestrzelenia przez izraelskie myśliwce pasażerskiego samolotu libijskiego, w wyniku czego zginęło 106 osób.

Po zamachu w Chartumie

Prezydent Sudanu, Nimeiri oświadczył we wtorek, że 8 komandosów palestyńskich stanęło przed sądem za udział w zamachu, w wyniku którego zabili trzech dyplomatów. Jednocześnie ogłosił on zakaz wszelkiej działalności organizacji palestyńskich w Sudanie.

Król Jordanii Husajn nie skorzystał z prawa łaski wobec skazanego na śmierć przywódcy palestyńskiego, Abu Dauda.

Koncentracja wojsk izraelskich

Prasa bejrucka poinformowała we wtorek, że wzdłuż granicy z Libanem zaobserwowano koncentrację wojsk izraelskich.

Nowa komisja NATO

W poniedziałek ukonstytuowała się w Waszyngtonie specjalna komisja parlamentarzystów państw NATO dla studiowania problemów związanych z przyszłymi rozmowami Wschód — Zachód na temat ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń w Europie.

Tymczasem w Oberammergau (Bawaria) rozpoczęła się konferencja przedstawicieli NATO d/s planowania obrony. Na konferencji będą rozpatrywane zagadnienia dotyczące m. in. długoterminowych planów obrony i budżetów wojskowych.

Wybory w Bangladesz

Dzisiaj odbywały się w Bangladesz wybory parlamentarne. Biorze w nich udział 35 mln osób uprawnionych do głosowania. Spośród 1100 kandydatów wytypowanych przez 16 partii kraju, wybranych zostanie 300 deputowanych do parlamentu.

P. Peterson w Tokio

P. Peterson, specjalny doradca prezydenta Nixona przybył do Tokio na czele delegacji amerykańskiej, która prowadzić będzie rozmowy dotyczące stosunków gospodarczych między Japonią i USA.

Aresztowania Ugandyjczyków

Władze tanzańskie aresztowały 48 obywateli Ugandy pod zarzutem szpiegostwa.

PAP RADIO INF WY TEL EFONEM
RADIO INF WY TEL EFONEM PAP
INF WY TEL EFONEM PAP
TEL EFONEM PAP
PAP RADIO INF WY TEL EFONEM
RADIO INF WY TEL EFONEM PAP

LOGODA

Na południowym wschodzie zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Na pozostałym obszarze zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami i miejscami, głównie na północnym zachodzie, niewielkie opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 3 st. na południowym wschodzie do 8 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków zachodnich.

Dalsze zacieśnienie przyjacielskich więzi

Komunikat polsko-jemeński

Ogłoszony po zakończeniu wizyty w Polsce premiera Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu Ali Nasser Mohameda wspólny komunikat stwierdza, że prezes Rady Ministrów PRL i premier L-DRJ ocenili całokształt rozwoju współpracy między oboma krajami, a także omówili problemy aktualnej sytuacji na Półwyspie Arabskim i na Bliskim Wschodzie, wezwolę zagadnienia europejskie oraz inne problemy międzynarodowe.

Podkreślono z zadowoleniem rozwój owocnej współpracy między oboma krajami w różnych dziedzinach, uznając, że zacieśnienie istniejących więzi politycznych — drogą wymiany wizyt delegacji oraz kontaktów między różnymi organizacjami — przyczyni się do dalszego umocnienia przyjaźni. Oba kraje uznają za pożyteczny i celowy dalszy rozwój stosunków gospodarczych w oparciu o zasadę wzajemnej korzyści oraz rozszerzenie współpracy kulturalnej i naukowo-technicznej.

W części rozmów, poświęconych sytuacji w południowej części Półwyspu Arabskiego oraz problemom bliskowschodnim, obie strony — jak głosi komunikat — wyraziły pełne poparcie dla narodów tej części świata w ich słusznym walce przeciwko imperializmowi o likwidację baz militarnych, przeciwko monopolom naftowym i siłom reakcyjnym.

Obie strony potępiając Izrael, stwierdziły, że trwały i sprawiedliwy pokój na Bli-

skim Wschodzie może być osiągnięty poprzez przywrócenie i zabezpieczenie należnych praw narodu palestyńskiego oraz całkowite i bezwarunkowe wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich. Wyrażono pełne poparcie dla walki narodu palestyńskiego.

Jak stwierdza dalej komunikat, PRL i L-DRJ z zadowoleniem odnotowały pozytywny rozwój sytuacji w Europie i pozytywnie oceniły przygotowania do zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Narody Polski i Demokratycznego Jemenu — głosi komunikat — z zadowoleniem powitały podpisanie porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie a ostatnio w Laosie, co stanowi sukces narodów walczących z siłami agresji o swe słuszne prawa. Obe strony potępiły wszelkie przejawy dyskryminacji rasowej i polityki kolonialnej.

Wizyta premiera L-DRJ stanowi ważny wkład na rzecz dalszego rozwoju i pogłębienia przyjaźni i współpracy między PRL a L-DRJ. Premier Ali Nasser Mohamed zaprosił prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza do złożenia wizyty w L-DRJ. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. PAP

Nadużycia na szkodę konsumentów wyrobów cukierniczych

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła wczoraj sprawa b. konwojenta Poznańskich Zakładów Drożdżowych (PZD) — Ryszarda Radziejewskiego i 11 współoskarżonych.

Sędziwo wykazało, że w latach 1962—72 R. Radziejewski wraz z kiero- rowcą PZD — Andrzejem Tym- kiem i nieuczciwymi pracownikami Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego (PPG) zagarnął co najmniej 268 skrzyń jaj wartości około 200 tys. zł.

Radziejewski i Tymek dostarcza- li jaja m. in. do placówek PPPG: do pracowni cukierniczej „Mika- do” do pracowni cukierniczej i do kuchni Baru „As” oraz do kuchni nr 6 Przedsiębiorstwa Handlowego „Konsumy”. Ustalono, że w wy- mienionych placówkach pracowni- cy materialnie odpowiedzialni nie- bezinteresownie kwitowali odbiór jaj w takiej ilości, jaka wykazana była w dowodach dostaw, ale przy- mowali mniejsze partie surowca. Pokwitowane, a nie odebrane ja- ja Radziejewski i Tymek sprzedaw- wali niektórym kierownikom skle- pów spożywczych.

Kierownicy wspomnianych pla- cówek cukierniczych i kuchni, by ukryć machinację wykazywali w dokumentacji zużycie większej niż w rzeczywistości ilości jaj do produkcji. W związku z tym akt oskarżenia stwierdza: „Szkodę ponieśli bliżej nie usta- leni nabywcy wyrobów cukierni- czych oraz konsumenci Baru „As” i stołówek nr 6 „Konsumów”, któ- rzy nabywali produkty lub posiłki jakościowo gorsze od przewidzia- nych recepturami”. (ak)

MIMOR I SATYRA



— „Przepraszam, ale nasze drzwi zatrzasnęły się”.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 7 III 1973 Nr 56 (9023)

Sobie i Ojczyźnie

Ponad 250 mln zł w czynie społecznym

W Białej Sali Prezydium Rady Narodowej Poznania odbyło się wczoraj spotkanie, podczas którego — w odpowiedzi na apel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — przedstawiciele pięciu dzielnic naszego miasta złożyli mel- dunki o podjęciu zobowiązań wykonania czynów społecznych w latach 1973/74, w ramach konkursu „Mieszkańcy — sobie, swemu miastu, wsi i Ludowej Ojczyźnie”.

Meldunki przyjęli: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jan Pawlak, sekretarz WK FJN Jan Nemoudry, wicepre- wodniczący Prezydium RN Po- znania Andrzej Wituski oraz se- kretarz Prezydium RN Pozna- nia Józef Świątaj.

Ogółem wartość czynów spo- łecznych, zgłoszonych przez mieszkańców miasta, założy do- kładów pracy, organizacje po- lityczne i społeczne oraz szko- лы, wynosi ponad 250 mln zł.

Niemal całkowite zawieszenie lotów nad Francją

Jak już informowaliśmy, w po- niedziałek w pobliżu Nantes do- szło do zderzenia dwóch samo- lotów hiszpańskich, w wyniku któ- rego zginęło 68 osób.

Konsekwencją katastrofy było zawieszenie wszystkich lotów trzech francuskich towarzystw lot- nictw, Air France, Air-Inter i UTA.

Również wiele towarzystw zagra- niecznych postanowiło wstrzymać loty do Francji. Dotychczas zro- biły to m. in. BEA, Iberia, „British Caledonian”, SAS, KLM, „Lufthan- sa” i „Swissair”. (PAP)

W Helsinkach zbliżenie poglądów

Na wtorkowej sesji plenarnej wielostronnych rozmów przy- gotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy delegaci szeregu państw ocenili dotychczasowe wyniki prac powołanej w ubiegłym tygodniu grupy roboc- zej, której zadaniem jest uzgodnienie stanowisk w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego konferencji, dotyczą- cego problemów bezpieczeństwa.

Jak się wydaje, doszło już do zbliżenia poglądów w spra- wie zasad, na jakich opierać się ma współzycie państw w Europie. Rzecznik delegacji bry- tyjskiej określił osiągnięte po- stępy, jako zadowalające. Na- tomiast przedstawiciel Szwaj- carii powiedział dziennikarzom, że — zdaniem delegacji tego kraju, a także niektórych in- nych — można by było osiągnąć więcej, gdyby niezależnie od grupy roboczej działało również nieoficjalne gremium, które opracowywałoby wspól- ne teksty poszczególnych sfo- mułowań.

Inny mówca, delegat NRF, zaproponował oficjalnie, by do punktu drugiego, dotyczącego różnych dziedzin współpracy gospodarczej, włączyć również współpracę naukowo - tech- niczną i rozważyć metody usun- ięcia wszelkich przeszkód utrudniających jej rozwój. Pro- blemy te omawiane będą za- pewne w przyszłym tygodniu, gdyż przez najbliższe kilka dni grupa robocza nadal zajmować się ma zagadnieniami bezpie- czeństwa, przynajmniej do przyszłego wtorku, kiedy to odbędzie się kolejna sesja ple- narna. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego

Dokończenie ze str. 1

wed konferencji w sprawie Wietnamu i zaaprobowano dzia- łalność delegacji polskiej na tej konferencji.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaaprobowало tekst listu wy- stosowanego przez Sekretariat KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ do organi- zacji partyjnych i związo- wych, samorządów robotni- czych i dyrekcji wszystkich za- kładów pracy — w sprawie dalszej poprawy warunków pra- cy i warunków socjalno-byto- wych załóg oraz potrzeby za- sadniczego podniesienia szero- ko rozumianej kultury pracy i kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich.

Program chemizacji gospo- darki narodowej omó- wiony na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR ma szczególną wagę. Program wynikający z Uchwały VI Zjaz- du partii jest kompleksowym planem działania resortu che- mii na okres do 1980 r.

Przemysł chemiczny powi- nien obecnie rozwijać się zna- cznie szybciej, gdyż takie są potrzeby intensywnie rozbudo- wywanej gospodarki. A chemia jest jednym z głównych noś- ników postępu i nowoczesno- ści, ma więc również znaczny wpływ na rozwój innych gałę- zi przemysłu i całej gospodar-

ki. Program ten ma dwie waż- ne cechy: z jednej strony za- kłada maksymalne wykorzy- stanie krajowych surowców (gaz, siarka, sól itp.), a z dru- giej — przewiduje bardzo po- ważny rozwój petrochemii.

Aby więc stworzyć możliwo- ści szybszego rozwoju chemii i zaspokojenia potrzeb gospodar- ki na wyroby chemiczne, za- chodzi konieczność dokonania pewnych zmian w programie przemysłu chemicznego — je- szcze w bieżącym 5-leciu.

Rozpatrzone na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR program chemizacji gospodarki obejmuje 6 kompleksowych dziedzin: wyżywienie, mieszka- nie, odzież, motoryzacja, ry- nek wewnętrzny i handel za- graniczny. Udział przemysłu chemicznego w rozwiązywaniu tych problemów ma istotne znaczenie. Punktem wyjścia tych opracowań stały się po- trzeby gospodarki, dlatego też zawarte tu propozycje ustalają- ce m. in. wielkość dostaw pro- duktów chemicznych dla po- trzeb różnych gałęzi — zostały uzgodnione z zainteresowanymi resortami.

Realizacja programu pozwoli m. in. lewiej zaspokoić potrze- by ludności w zakresie spoży- cia, dzięki zwiększeniu dostaw nawozów i środków ochrony roślin, dodatków paszowych itp. Dostarczenie większych ilości nowoczesnych włókien

Poszczególne dzienne zadekla- rowały następująco: Grunwald — 40 mln zł, Jeżyce — 49,7 mln zł, Stare Miasto — 51 mln zł, Nowe Miasto — 54 mln zł oraz Wilda — 55,5 mln zł. Z naj- większych przedsięwzięć nale- ży wymienić budowę wesołego miasteczka na Legach Dębiń- skich, zagospodarowanie wiel- kiego zieleńca na osiedlu Głu- szyna, zagospodarowanie ciągu ulicy Grunwaldzkiej od ul. Przy- byszewskiego do ul. Jugosło- wiańskiej, adaptację Lasku Mar- celińskiego na teren rekreacji no-sportowy, zakończenie budo- wy Parku Gołęcińskiego, budo- wę ośrodka wczasowego w Kie- krzu oraz krytego basenu ką- pielowego w PGR Naramowice.

Są to znaczne zamierzenia, ale — jak podkreślali obecni — wszyscy dołożą starań, aby nie tylko w terminie je zreali- zować, ale i przekroczyć.

W imieniu Egzekutywy KW PZPR, WK FJN oraz władz miejskich sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii — Jan Pawlak złożył przybyłym z po-

Skup w nowym roku

Większe dostawy żywności z Wielkopolski

Pomyślny był tegoroczny skup pło- dów i produktów rolnych. Wiel- kopolskie rolnictwo dostarczało w styczniu i lutym więcej niż w po- przednich latach zboża, mięsa i mleka.

Ogółem od początku kampanii skupiono 697 400 ton zboża z ubie- głorocznych zbiorów, co stanowi 96 procent przewidzianej ilości. Dziewięć powiatów zameldowało już o wykonaniu swych planów ca- łorocznych. Są to: chodzieski, kol- ski, kościański, międzychodzki, no- wotomyski, poznański, szamotulski, trzaniecki i wolsztyński.

Od początku bieżącego roku na- tomiast zdołano skupić 64 600 ton żywności, co stanowi 16,6 proc. planu rocznego. Jest to o 5 700 ton wię- cej niż w podobnych dwóch mie- siącach ubiegłego roku. W lutym skup żywności został wysoko prze- kroczony — 104,1 procent planu miesięcznego.

W dalszym ciągu utrzymuje się wysoka podaż mleka. W styczniu i lutym br. dostarczono do mle- czarni 101,6 miliona litrów, (15,1 proc. planu rocznego). Dostawy mle- ka w dwóch miesiącach br. są wyższe o 10,3 miliona litrów niż w podobnym okresie roku ubiegłego. Gdyby tak tempo dostaw utrzy- mało się nadal, mielibyśmy wyso- kie nadwyżki mleka. (temp)

chemicznych — zwłaszcza syn- tetycznych — umożliwił ograni- czenie importu wełny i baweł- ny, a także wzbogaci asorty- ment towarów rynkowych. Rozbudowa przemysłu gumo- wego oraz innych produktów chemicznych sprzyjać będzie rozwijającej się motoryzacji.

Założony rozwój produkcji tworzyw sztucznych zapewni realizację przyszłościowego pro- gramu mieszkaniowego. Od przemysłu chemicznego zależeć będzie nie tylko zmniejszenie deficytu tradycyjnych materia- łów budowlanych, ale również poprawa jakości i funkcjonal- ności nowych mieszkań oraz rekonstrukcja starego budow- nictwa.

Program zakłada również zwiększenie bezpośrednich do- staw na rynek poszukiwanych wyrobów chemicznych takich jak: środki piorące, kosmetyki i inne wyroby chemii gospo- darczej, farby i lakiery, far- maceutyki, wyroby gumowe, z tworzyw sztucznych i inne.

Na obecnym etapie rozwoju prawidłowe zaopatrzenie gos- podarki w niezbędne surowce i materiały, w tym także po- chodzące z przemysłu chemi- cznego, stało się jednym z pier- woplanowych zadań. To wła- śnie zadecydowało o rozpatrze- niu programu chemizacji na posiedzeniu Biura Politycznego KC partii. (PAP)

szczególnych dzielnic działa- czom serdeczne podziękowanie za podjęte zobowiązania. (kad)

Przywilej dla najzdolniejszych

Na studia pedagogiczne bez egzaminów wstępnych

Uczniowie szkół średnich z naj- lepszymi ocenami na świadectwie dojrzałości korzystają z prawa przyjęcia na uczelnie wyższe bez egzaminu. Obecnie Ministerstwo Oświaty i Wychowania stwarza ko- lejny przywilej uczniom, którzy pod względem wyników w nauce uzyskali drugie miejsce. Mogą oni być przyjęci bez egzaminu na wy- sze studia pedagogiczne.

Przywilej ten ma na celu spopu- laryzowanie zawodu nauczyciel- skiego i zapewnienia dopływu zdol- nej młodzieży. (PAP)

KRONIKA DNIA

Działacze SZMW w zakładach stolicy

6 bm. żołnierze — członkowie So- cjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej, którzy obradowali w poniedziałek w Warszawie nad sprecyzowaniem zadań tej organi- zacji w wojsku — zwiedzili stoli- cę. W godzinach południowych żoł- nierze złożyli kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Aktywni SZMW goszczeni byli również przez ZMS-owców FSO, Huty „Warszawa”, Zakładów Im. Róży Luksemburg, Warszawskich Zakładów Telewizyjnych i Wytwór- ni Sprzętu Komunikacyjnego. PAP

Wyróżnienie

dziennikarek „Głosu”

Wczoraj, w redakcji „Głosu” se- kretarz Prezydium WRN Bog- dan Gawroński wręczył odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” dzien- nikarkom: Annie Siekier- skiej i Bognie Wojcie- chowskiej. Oba wyróżnio- nym serdecznie gratulujemy. (ms)

Delegacja kobiet

Dokończenie ze str. 1

alizacji wielkiej akcji pn. „Ban- ku 20 miliardów” pozwolił w roku ubiegłym na poważną po- prawę sytuacji rynkowej. Bar- dzo liczymy — powiedział I se- kretarz KC PZPR — na podob- ny wkład również w roku bie- żącym. Bardzo liczymy na konkretną pomoc kobiet.

Apel ten znalazł żywy od- dzźwięk w dalszej rozmowie. Wszystkie uczestniczki spotka- nia deklarowały pełne poparcie swoich środowisk dla polityki partii. Jest to polityka, która zdobyła sobie najwyższe uzna- nie i pełny szacunek kobiet.

Nawiązując do uchwały VII Plenum KC PZPR wskazywa- no, iż wychodzą one naprzeciw troskom rodziny o prawidłowe wychowanie młodego pokole- nia. Uczynimy wszystko, aby wskazania Plenum przekształ- cić w konkretny program wy- chowania — podkreślały ucze- stniczki spotkania.

Wiele uwagi w toku dysku- sji zajęły sprawy związane z dalszym usprawnieniem dzia- łania usług i handlu, które mają olbrzymi wpływ na wa- runki życia kobiet.

Podsumowując niektóre tematy poruszone w dyskusji, premier P. Jaroszewicz zapewnił, iż partia i państwo będą nadal konsekwentnie kontynuować politykę przychodzenia z pomo- cą kobietom polskiej. Przypomi- nając, iż w realizacji progra- mu socjalnego wyprzedziliśmy znacznie ustalenia przyjęte dla pierwszych dwóch lat planu 5- letniego — premier wskazał, iż utrzymanie tempa wymagać będzie jednak dalszego przy- spieszenia wzrostu wydajności pracy, lepszej gospodarki suro- wcami i materiałami, ujawnia- nia i uruchamiania wszystkich istniejących jeszcze rezerw. Je- śli uda nam się tego dokonać — powiedział p. Jaroszewicz —

każdy kolejny 8 marca będzie my obchodzić coraz bogaciej i radośniej...

Na zakończenie spotkania, które przebiegło w bezpośred- niej, serdecznej i przepełnionej głęboką troską o losy kraju atmosferze — Edward Gierek złożył obecnym, a za ich pośre- dnictwem wszystkim kobietom polskim — serdeczne życzenia pomyślności w życiu i pracy. — Musimy się spieszyć — po- wiedział I sekretarz KC, gdyż spiesz się cały świat. Nie mo- żemy osłabiać tempa, gdyż każ- de opóźnienie może być opóź- nieniem nie do odrobienia. Sta- rając się o pełną realizację pro- gramu społeczno-ekonomicz- nego rozwoju kraju musimy myśleć i myśleć o dniu ju- trzejszym, budując solidną ba- zę, którą rozwijać będą przy- szłe pokolenia Polaków. W tym wielkim dziele nie może zabra- knąć i nie zabraknie kobiet polskich. (PAP)

TEATR

Piękno tradycji

W programie przedstawienia, z którym przyjechał do Poznania na gościnne wy- stępy Wschodnioczeski Teatr Lalek „Drak” z Hradec Kralove, przedrukowana została tablica genealogiczna słynnego czeskie- go rodu wędrownych lalkarzy. Matej Kopecky — założyciel dy- nastii żył i działał już w XVIII wieku. Jego pra-pra-wnuk także nazywa się Matej Kopecky i jest autorem scenariusza oraz reżyserem prezentowanego o- becnie w Poznaniu, na scenie „Marcinka”, widowiska o dok- torze Faufście.

Widowiska przedziwnego zu- pełnie, na którego kształt zło- żyły się przekazywane z ojca na syna tradycje starego czeskiego teatru marionetek. Teatru o u- rzekającej zupełnie ludowej pro- stocie środków. Teatru, który ca- łe swoje dekoracje może zmie- ścić w ławościu w jednej więk- szej walizce, chociaż pokazać może przy ich pomocy praktycz- nie rzecz biorąc wszystko. Dia- blów i magów, dwór portugals- ki, burze na morzu i ogień pie- kielny z zaświatów. Przedstawie nie czeskich gości z jednej stro- ny pokazuje nam więc w jaki spo- sób można twórczo ożywić tra- dycję, z drugiej strony ogrom- ną, a zupełnie u nas w Polsce nieznaną, kunszt starego trady- cyjnego teatru marionetek. Dla- tego też kończące się dzisiaj wstępy gościnne hradckiego „Drak” były w Poznaniu dla te- go teatru, tak wielkim sukcesem. O. B.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie, utrzymanym w mocy przez Sąd Najwyższy, został ska- zany na łączną karę śmierci z po- zwoleniem praw publicznych na- zawsem — 41-letni Bohdan Bohda- nowicz, 29 stycznia 1971 r. w Gły- boku, B. Bohdanowicz uciekając po dokonaniu napadzie rabunkowym zastrzelił ścigającego go plutono- wego W.P. Stanisława Koleszyskie- go. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyrok wykonano. PAP

Telefony DZWOŃ

W miejscowości Lutomek w pow. międzychodzkiem traktorzysta Sylwester S. wymusił pierwszeń- stwo podczas jazdy, w związku z czym zderzył się z motocyklistą Stanisławem G. Motocyklista do- znał tak ciężkich obrażeń, że pod- czas przewożenia do szpitala zmarł.

W Chodzieży został potrąco- ny przez samochód 7-letni Maciej R. i odniósł tak ciężkie obrażenia ciała, że w drodze do szpitala zmarł. Jak się okazało, samochód był niesprawny a kierujący nim 33-letni Zb. P. jechał w stanie nie- trzeźwym.

Wadliwa budowa komina by- ła przyczyną spalenia się budyn- ku mieszkalnego w Pakowie w pow. kaliskim. Straty szacuje się na 30 tys. zł. W Nowej Wsi Książ- czej w pow. kępińskim spłone- ła z kół obora szacowana na 40 000 zł. Przyczyną pożaru — pęknięty komin.

W Skulsku w pow. konińskim została potrącona jadra nie- ostrożnie na rowerze 13-letnia Alek- sandra J. Doznała ona ciężkich obrażeń ciała.

U zbiegu ul. Matejki i Grun- waldzkiej zderzył się autobus li- nii „68” z samochodem osobowym, a na skrzyżowaniu ul. Pułaskiej i Obornickiej — tramwaj linii „16” z samochodem „Nysa” (b)

Nietypowa dzielnica — Jeżyce

O dzielnicy Jeżyce słyszy się często opinie, że to rejon nietypowy. Obok wielkich zakładów pracy — „Wierpofamy”, „Powogazu”, „Goplany” — znajdują się mniejsze. Tu również ma swą siedzibę wiele urzędów i instytucji, placówek służby zdrowia i instytutów naukowych, biur projektowych o charakterze nie tylko regionalnym, lecz także ogólnokrajowym. Stąd też bogata tematyka tegorocznej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR tej dzielnicy.

Wystąpienia delegatów obracały się przede wszystkim wokół uruchomienia istniejących rezerw, jako warunku przyspieszenia rozwoju kraju, województwa, miasta i dzielnicy, jak i wokół podnoszenia stopy życiowej społeczeństwa. Jak te sprawy są ważne i bliskie każdemu, świadczy najlepiej fakt, że w roku 1972 w akcji „20 miliardów” zakłady pracy w dzielnicy Jeżyce dały dodatkową produkcję — na rynek — wartości 385 mln. zł.

Czy wszystkie rezerwy zostały już uruchomione? Na to pytanie z trybun konferencji padała najczęściej odpowiedź: nie. Naturalnie w różnych zakładach rezerwy są różne. O wykryciu rezerw decyduje postawa jednostki, jej zaangażowanie się społeczne i w sprawy produkcji. Te dwa elementy tworzą integralną całość. Potwierdzeniem opinii delegatów niech będą zobowiązania, które napłynęły już w roku bieżącym. Tak np. załoga „Powogazu” zobowiązała się wyprodukować dodatkowo 16 egzemplarzy urządzeń do oczyszczania i uzdatniania wody wraz z częściami zamiennymi — wartości 2.100 tys. złotych. Pracownicy „Wierpofamy” wykonają ponad plan 140 ton odlewów i oprzyrządowania do samochodu „Tarpan”, o łącznej wartości 3.700 tys. złotych. Pracownicy „Goplany” zobowiązali się dać dodatkową ponadplanową produkcję wartości 107 mln. zł. W sumie w dzielnicy Jeżyce zgłoszono dodatkową produkcję wartości 162 mln. zł. Zwróćmy do tych, którzy w roku bieżącym wzbogacą nasz rynek w poszukiwany produkt — jakim jest konfekcja czekoladowa — do „Goplany”.

Była za parę minut godzina 6, gdy na oddziale konfekcji

czekoladowej przy agregacie „Kavemil-600”, wszyscy zajęli już miejsca pracy. 21-osobowa brygada. Jedną z przodujących w fabryce i jednocześnie jedną z najmłodszych. Sprawnego tego agregatu i wysokie umiejętności fachowe obsługujących go ludzi wpływają głównie na wykonanie w „Goplanie” dodatkowego zobowiązania.

Brygadziści Leszek Pułka związał swoje życie z „Goplana”. Tu ukończył Zasadniczą Szkołę i Technikum Cukiernicze. Zna każdy szczegół życia fabrycznego. Wyznaje zasadę, że młodych wychowuje się w konkretnym działaniu. Stąd też zadanie stawiane przed całym kolektywem: osiąganie lepszych wyników w pracy, zdobywanie wyższych kwalifikacji, pogłębianie wiedzy. Dla takich bowiem ludzi nie ma trudnych zadań skomplikowanej produkcji, jak również nieznanymi zagadnieniami społecznymi. Jako wiceprzewodniczącą Zarządu Zakładowego ZMS specjalną wagę przywiązuje do wpojenia brygadzie zasady: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Ale tylko w tym dobrym tego określenia znaczeniu.

W czym tkwi tajemnica podjęcia przez załogę „Goplany” zobowiązania dodatkowej produkcji? Warto zapoznać się z opinią na ten temat mistrza mianowanego Pawła Sobieckiego:

— Na przyspieszenie składa się wiele elementów. Może nawet niezauważalnych i nieznorimowanych dla niefachowca. Moim zdaniem najważniejsze to świadomość, dyscyplina, pracowitość i ofiarność jak i przygotowanie fachowe. Dopiero one razem dają pełną gwarancję wykonania przyjętych zadań. Potwierdzeniem moich słów był rok ubiegły, kiedy na apel partii i rządu wykonaliśmy dodatkową produkcję wartości 232 milionów złotych. Wyrazem uznania tego czynu był dyplom nadany przez I Sekretarza KC PZPR i Premiera rządu. Jednocześnie konieczne było wprowadzenie pewnych zmian organizacyjnych wpływających na wysokość produkcji. Po to wprowadziliśmy na przykład na agregacie „Kavemil” pracę non-stop przez 24 godziny, skróciliśmy czas przekazywania uporządkowanych maszyn jednej zmianie przez drugą, a

także zmniejszyliśmy czas prze stojów. Wprowadziliśmy też nowe asortymenty poszukiwane na rynku. Jak z tego widać staramy się przyspieszyć. Jednocześnie oczekujemy tego samego od innych instytucji i fabryk. Chcemy szybciej otrzymywać mieszkania, lepiej być zaopatrywani i obsługiwani przez handel, lepiej leczeni przez służbę zdrowia. Przyspieszenia rytmu oczekujemy po prostu w każdej dziedzinie naszego życia.

Warto dodać, że Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” należą do rządu „olbrzymów”. W roku 1972 osiągnęły produkcję 47 tys. ton wartości 2 miliardów 183 milionów złotych. I nadal bierze się tu pod uwagę fakt, że każdy procent dodatkowej produkcji to nowa, ważna wartość dla ogólnej gospodarki.

Ale na konferencji sprawozdawczo-wyborczej dzielnicy Jeżyce wskazywano nie tylko na osiągnięcia. Mówiono też o negatywnych zjawiskach. W niektórych zakładach pracy występują np. trudności w wykonaniu planowych zadań. Tak było w spółdzielniach Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne, „Simplo”, w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym, Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjno-Montażowych i w niektórych innych zakładach. Niepokojąco brzmią sygnały o wzrastającej absencji chorobowej, szczególnie w „Wiefamelu”, „Powogazie” i „Hydrobudowie 9”. Jeśli zaś chodzi o nieobecność nieusprawiedliwioną to podkreślano konieczność skończenia z tolerancją dla ludzi, którzy nadużywają socjalistycznych uprawnień, nie szanują pracy i wysiłków innych, przeszkadzają w usprawnianiu organizacji pracy i produkcji.

Trudno omówić wszystkie sprawy, nad którymi radziła jeżycka organizacja partyjna. Wybraliśmy z toku dyskusji to, co dotyczy postawy każdego członka partii, każdego pracownika. Okres przyspieszenia wymaga bowiem dyscypliny społecznej we wszystkich dziedzinach naszego życia.

JERZY KNAPIK

Do Polski przybywa dzisiaj z wizytą oficjalną premier Republiki Finlandii — Kalevi Sorsa. Gość jest jednym z młodszych wieloletnich polityków kraju tysiąca jezior. Ma 42 lata i kieruje koalicyjnym rządem fińskim od września 1972 roku. W przeszłości był przedstawicielem w UNESCO. Od roku 1970 jest deputowanym do parlamentu z ramienia partii socjaldemokratycznej, od lutego do września 1972 r. był ministrem spraw zagranicznych.

Fińska neutralność

O Finlandii mówi się dzisiaj często. Związana z Europą. Dzieje się tak za sprawą polityki, którą to niewielkie liczebnie państwo (4,7 mln. mieszkańców przy obszarze 370 000 km kwadratowych, czyli nieco większym od Polski) prowadzi na arenie międzynarodowej.

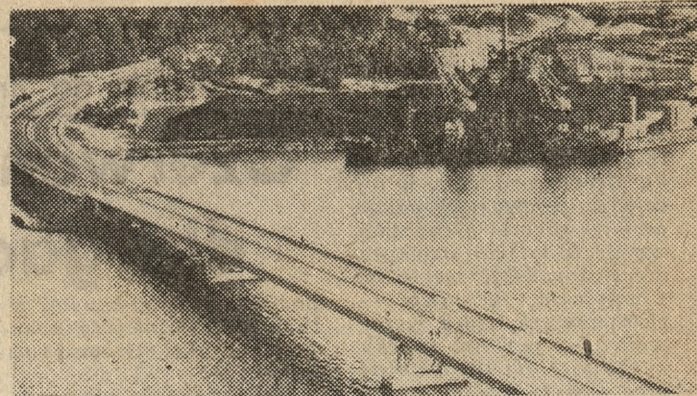
Jest to polityka neutralna. Różni się ona jednak od tej, którą znamy w wydaniu swajcarskim, austriackim czy nawet szwedzkim. Finlandia nie chce być biernym pionkiem na światowej szachownicy. Opowiada się zdecydowanie za pokojem i przeciw wojnie.

Kamieniem węgielnym polityki aktywnej neutralności jest Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej ze Związkiem Radzieckim podpisany w r. 1948. Stanowi on przełom we wzajemnych stosunkach Suomi z jej wielkim sąsiadem. Niegdyś wrogie, obecnie stosunki te są jednym z najlepszych przykładów pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno-politycznych.

Korzyści z tego tytułu czerpie przede wszystkim Finlandia. Trzeba jednak pamiętać, że właśnie ze względu na dobrosąsiedzkie stosunki z ZSRR, zimnowojenne koła Zachodu odnoszą się niekiedy nieufnie do niektórych poczynań Suomi.

Najlepszym sprawdzianem trwałości i słuszności fińsko-radzieckiego układu był czas. Pozwolił on także na przekonanie nieufnych o prawdziwości intencji w działaniu na rzecz pokoju w Europie. Nieprzypadkowo też Helsinki wybrano na miejsce inauguracji SALT (amerykańsko-radzieckich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych), a obecnie — na siedzibę rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa.

Fińską politykę zagraniczną cechuje realizm i dostrzeganie zmian dokonujących się w świecie. Jednym z ostatnich przykładów owego realizmu



Nasze państwa zbliży niebawem jeszcze bardziej Bałtyk. Od lipca br. zostanie uruchomione stałe połączenie promowe Gdańsk — Helsinki. Na zdjęciu: nowoczesny most nad Zatoką Lapinlahti (Zatoka Lapońska) w Helsinkach. Fot. — autor

FINLANDIA DOBRY PARTNER

było uznanie obydwu państw niemieckich.

O wewnętrzną stabilizację

Wieloletnie polityczne (aktualnie — dziewięć), wpływy wielkiego kapitału, nie tylko rodzimego pochodzenia, częste kryzysy rządowe — wszystko to wpływa niekorzystnie na wewnętrzną sytuację Finlandii. Rząd premiera Sorsa jest 57 z kolei w 55-letniej historii niepodległości Suomi. Ostatnie wypowiedzi czołowych polityków komunistycznych i socjaldemokratycznych świadczą o możliwości nawiązania bliższej współpracy obu partii (komunistki pozostają obecnie w opozycji). Być może stanie się to załóżkiem przyszłego rządu centrolewicowego a doświadczenia uczą, iż jedynie taki rząd może w obecnych warunkach liczyć na poparcie najszerzych kręgów społeczeństwa.

Do niedawna problemem nr 1 w Finlandii była sprawa reelekcji prezydenta Kekkonena. Kadencja tego rządu formalnie miała dobiec końca w r. 1974. Ponieważ jest to już trzecia prezydentura Kekkonena, miało to zgodzić z fińską konstytucją za rok zejść na stałe z areny politycznej. Mówiło się sporo o jego sukcesach m. in. o centrystach (Kekkonen również reprezentuje tę partię) — ministrów spraw zagranicznych Karjalainena, przewodniczącym partii — Virolainenem oraz o socjaldemokratach — obecnym premierze — Koivisto. W powszechnej dyskusji uznano ostatecznie, że najlepszym kandydatem na prezydenta jest na dal Kekkonen.

Takie rozwiązanie nie odpowiadało prawicy, wrogo uspo-

sobionej wobec ZSRR, a dążącej do ściślejszego związania Finlandii z Zachodem. Wykorzystywała ona w swych wypowiedziach poufne informacje opublikowane w prasie szwedzkiej z niedawnych rozmów Kekkonena z przywódcami radzieckimi. 72-letni mąż stanu, wielce zasłużony dla swej ojczyzny, zamierzał w tej sytuacji zakończyć karierę polityczną.

Wówczas to 7 największych partii politycznych zwróciło się do Kekkonena z prośbą o zmianę decyzji. Ostatecznie górę wziął rozsądek. Na mocy specjalnej uchwały parlamentu, podjętej większością 170 głosów Urho Kaleva Kekkonen pozostanie prezydentem Finlandii do roku 1978.

My i Finowie

Mimo wewnętrznych niepokojów, szybkiego wzrostu kosztów utrzymania oraz cen, gospodarka Finlandii prężnie się rozwija. Charakterystyczne są jej nowoczesna struktura (45 proc. za trudnionych pracuje w usługach) i daleko posunięta specjalizacja (np. mało kto wie, że właśnie z Finlandii pochodzą najlepsze łodolamacze). Finlandia należy do piętnastu najbogatszych państw świata.

Od kilku lat jesteśmy zgodni co do tego, że nasza wymiana handlowa, tak procentowo, jak i asortymentowo nie odpowiada możliwościom obu stron.

Kapitałistyczna gospodarka Finlandii jest silnie uzależniona od Zachodu (ponad 80 proc. obrotów). Neutralna polityka zagraniczna Suomi nie pozwala jej jednak na trwałe związanie ze Wspólnym Rynkiem. Wprawdzie rokowania Finlandii w sprawie układu z EWG zostały w ubiegłym roku zakończone, lecz porozumienia jeszcze nie podpisano. Trudno dzisiaj dobrać czy i ewentualnie kiedy to nastąpi. Prezydent Kekkonen stwierdza, że Finlandia odstąpi od układu z EWG, jeśli oceni, że zagraża on dobremu stosunkom z ZSRR i państwami socjalistycznymi. Równocześnie Finowie jeszcze w marcu zamierzają podjąć rozmowy w sprawie form współpracy z RWPG.

Wzajemne kontakty Polski i Finlandii, od kilku lat kształtują się coraz pomyślniej. Dotyczy to zwłaszcza takich dziedzin jak: kultura, nauka, sport. Poznaliśmy się wzajemnie coraz lepiej. Skromny udział ma tutaj i Poznań — siedziba Wydawnictwa Poznańskiego, które zaprezentowało naszemu czytelnikowi wiele przekładów literatury fińskiej w serii dzieł bisary skandynawskich (w Poznaniu działa również Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Fińskiej, na MTP gościmy wystawców z Suomi, a także liczne delegacje, ostatnio np. KP Finlandii).

Nasze państwa zbliży niebawem jeszcze bardziej Bałtyk — od lipca br. zostaje uruchomione stałe połączenie promowe (dwa razy w tygodniu) Gdańsk — Helsinki.

Mimo to sytuacja na dzisiaj nie zadowala żadnej ze stron. Liczymy, że rozpoczynająca się wizyta premiera Sorsa przyniesie znaczną poprawę we wzajemnych kontaktach, obydwu nadbałtyckich sąsiadów, zwłaszcza na polu gospodarczym.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

KSIAŻKA

Wielkopolska poprzez wieki

Przed paru tygodniami mówiłem w tv o ważkiej roli Wydawnictwa Poznańskiego w inspirowaniu i publikowaniu dzieł, mających dla regionu wielkopolskiego szczególne znaczenie, dzieł wyznaczających miejsce regionu na mapie kraju, zarówno w przeszłości jak i najbardziej współcześnie. Wymieniałem wtedy przykładowo pozycje takie, jak „Dzieje Pomorza”, „Dzieje Wielkopolski”, „Kultura ludowa Wielkopolski”, „Polska granica zachodnia — tysiąc lat dziejów politycznych”. Zarazem dokuczała mi nienowemu mi do braku popularnie potraktowanej syntezy dziejów Wielkopolski. Prace ściśle naukowe z natury rzeczy mają ograniczony zakres odbiorców.

Z tym większą radością przywitałem pracę wybitnego historyka Jerzego Topolskiego — „WIELKOPOLSKA POPRZEZ WIEKI”. Radość ta narastała wraz z bliższym zapoznawaniem się z treścią książki, wyjątkowo starannie wyposażonej graficznie przez poznańską oficynę, co dodaje tomowi zarazem i walorów albumowych.

O wartości tego dzieła decyduje naturalnie tekst, pisany klarowną jędrną polszczyzną, zaskakujący trafnością syntez, obiektywizmem, przejrzystością wykładu. Z każdą stroną narastał zarazem mój podziw dla autora, który podjął się za dania niesłuchanego ambitnego i trudnego. Dzisiaj, gdy specjalizacja w nauce jest posunięta bardzo daleko, dokonanie podobnej syntezy przez jednego człowieka staje się rzadkością, zwłaszcza przy uwzględnieniu jakże bogatego powojennego

dobrobytu nauki polskiej w zakresie historii i dyscyplin z nią związanych. Oczywiście, podobne zadanie wymagało wyboru, starannej selekcji treści pierwszoplanowych od drugorzędnych, co jednak z kolei stwarzało płaszczyznę nazbyt niekiedy subiektywnego widzenia zjawisk dziejowych. Można osądzić, iż tego niebezpieczeństwa Jerzy Topolski szczęśliwie uniknął. Pomógł mu w tym słusznie i trafnie określona koncepcja książki, właściwe spojrzenie na współczesną funkcję historii.

Tę koncepcję określa autor wyraźnie w krótkiej przedmowie, gdzie pisze: „Nie można zrozumieć czasów, w których żyjemy, bez możliwie wszechstronnego zrozumięcia przeszłości. Przeszłość spleta się z teraźniejszością i nie da się od niej oddzielić. Ta oczywista prawda nabiera szczególnego znaczenia w okresach przełomowych, w czasach wielkich przemian i przyspieszonego biegu dziejów”.

Na pewno moje uwagi o marginesie pracy J. Topolskiego są impresyjne. I na pewno do książki tej podchodzić w sposób niemal entuzjastyczny. Przekonuje mnie całkowicie podejście autora do historii, która zawsze była i jest nauką żywą, służącą współczesności.

Nauką, która wszakże tylko wtedy spełniać może w pełni głęboko twórczą swą rolę, gdy wspiera się o obiektywizm widzenia, gdy każda analiza ugruntowuje poprzez źródła i właściwą ocenę wszystkich imponujących opisywanego okresu.

Zdania napisane wyżej mogą się wydawać truizmem. A jednak trzeba ten truizm podkreślać, zwłaszcza gdy mamy w pamięci wcale nie tak dawne jeszcze czasy, gdy niektórzy usiłowali tromtadracko harować po historii, dostosowując ją dla potrzeb doraźnie lansowanych opinii. Gdy za razem usiłowano niekiedy odbierać historii właściwą jej rangę — albo w ogóle negując niemal rację jej współwzrostu go we współczesności bytu, usiłowano przykrawać ją dla obrony wydumanych koncepcji. Nie warto by może o tym wspominać, gdyby nie potrzeba pamięci o niepożądanych skutkach jakie podobne postawy wywoływały.

Wspominałem już wyżej o obiektywizmie książki J. Topolskiego. Autor dotyka często spraw zadrażnionych w opinii, zarówno tych bardzo dawnych jak i świeższych, koreluje myślenie ośady, zwalcza panujące jeszcze tu i ówdzie uproszczenia, często zwyczajne uprzed-

zenia. W zamian daje klarowny, jasny wykład prawdy dziejowej, w imię której to prawdy funkcja Wielkopolski w dziejach narodowych znajduje godne, szczególnie po czesne, miejsce.

Nie sposób w krótkim felietonie wskazać szczególnie godne podkreślenia tezy autora. Tym bardziej trudno byłoby wdawać się w szczegółową analizę niektórych ocen. Na in miejscu zresztą uczynię to na pewno bardziej kompetentni ode mnie. Niemniej chciałbym zwrócić uwagę na te tory myślowe w pracy J. Topolskiego, które uważam za najbardziej istotne.

Pierwszym z nich jest podkreślenie roli Wielkopolski w tworzeniu państwowości polskiej, wskazanie etymologii pojęcia Wielkopolska, cech charakterystycznych wielkopolskiego regionu historycznego, jego przodownictwa w rozwoju struktury gospodarczej i społecznej, pewnych wreszcie trwałych trendów myślenia politycznego, aż po dzień współczesny potwierdzanych przez ciąg wydarzeń dziejowych.

Najściśniej wiąże się z tym acentowaną najślusniej sprawa wiodącego kierunku zachodniego w myśleniu politycznym Wielkopolan. Region w całym swym rozwoju history-

cznym narażony na ekspansję niemiecką musiał nie tylko koncentrować działania na przeciwstawianiu się tym tendencjom, ale równolegle wypracowywać świadomą myśl polityczną ogólnopaństwową, związaną z zachodnią granicą. Od wysiłków nad utrzymaniem suwerenności w momencie budowy państwowości, przez walkę z agresją krzyżaków, z kolei zaś z polityką germanizacyjną w czasie zaboborów, aż po zryw Powstania Wielkopolskiego i konsekwentny odpór w okresie okupacji, jednocześnie, obok działań bojowych, krzepnie świadomość ku zachodowi skierowanych tendencji rozwojowych Polski. Stąd przez całe dzieje tak powszechna i aktywna obecność Wielkopolan wszędzie, gdzie przełamywały się sprawy stosunków polsko-niemieckich, wpływ na przyległe regiony, z kolei zaś aktywizacja gospodarstwa, jako rezultat także i rozumu w tym skutecznej przeciwwagi zagrażającemu zachodniemu sąsiadowi. To samo dotyczy imponującego rozwoju kultury aż po okres zaboborów, jak też i przewyższająca inne regiony tolerancji.

I jeszcze jedna sprawa jest dla mnie w książce J. Topolskiego nader istotna, śmiało przejrzyste tam postawione. Oto fakt załamania wiodącej roli kulturotwórczej, przegłoszenie postaw tolerancyjnych wzrostem niekiedy nastrojów separatystycznych — w wyniku zniekształcenia przez zabory tych struktur i procesów

Dokończenie na str. 4
EUGENIUSZ PAUKSZA

Piłka nożna

Ostatnia próba przed wiosenną premierą

W niedzielę 11 bm. o godz. 12 na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, rozpocznie się mecz o mistrzostwo I ligi w piłce nożnej, pomiędzy Legią i Lechem Poznań. Tym spotkaniem lechici zainaugurują drugą rundę rozgrywek mistrzowskich sezonu 1972/73.

Występ piłkarzy Lecha w Warszawie oczekiwany jest przez wszystkich sympatyków tego zespołu z ogromnym zainteresowaniem. Mecz ten powinien dać nam odpowiedź jak oba zespoły, a szczególnie poznaniacy przygotowali się do decydującej rundy. Będzie to jednocześnie rewanż za mecz w Poznaniu, który odbył się w inaugurację pierwszej rundy a wygrany został przez poznaniaków 1:0.

O aktualnej formie jaką reprezentują obecnie piłkarze Lecha, będziemy mogli przekonać się równie dzisiaj na stadionie Olimpii w Gólcinie. O godz. 18 odbędzie się tam towarzyskie spotkanie pomiędzy drużynami Lecha i Olimpii przy świetle elektrycznym. Będzie to już ostatni sprawdzian kolejarzy przed ich występem w Warszawie. Po sparingu Lecha z II-ligową Arką, który poznaniacy wygrali 3:0 możemy się spodziewać, że i w meczu z Olimpią zagrają na dobrym poziomie. W meczu tym wystąpi również, tak jak w poprzednich spotkaniach Milewski, który otrzymał zwolnienie z Goplanii Inowrocław, a obecnie działacz Lecha załatwiający już ostatecznie formalności związane z przejściem tego piłkarza do poz-

nańskiego klubu. Wszystko wskazuje więc na to, że jeżeli trener Augustyn Dziwisz uzna za słusne wystawienie Milewskiego do składu przeciwko Legii, żadne względy formalne nie będą mogły temu przeszkodzić. Trener Dziwisz jak i jego pomocnik Janusz Pekowski oraz kierownik sekcji Marian Lewandowski wysoko oceniają umiejętności tego piłkarza.

Przeciwnik piłkarzy Lecha w dzisiejszym sparingu — Olimpia również bardzo starannie przygotowywała się do drugiej rundy obecnego sezonu. Pod wodzą trenerów Romana Komasy i Eugeniusza Samolczyka, piłkarze Olimpii trenowali w Poznaniu, a następnie przebywali na obozie kondycyjno-szkoleniowym w Wałcu. Już teraz dysponują dobrą wytrzymałością, a pewne braki techniczne będzie można usunąć do czasu rozpoczęcia rozgrywek mistrzowskich, tj. do 19 bm.

★

Dzisiejsze spotkanie Lecha z Olimpią na pewno wywoła duże zainteresowanie, podobnie jak to miało miejsce w ostatnią niedzielę, kiedy na mecz z Arką przybyło około 10 tysięcy widzów. Spodziewamy się, że na stadionie Olimpii może być ich znacznie więcej. Wszyscy jednak sympatycy piłki nożnej, którzy decydują się na zajęcie miejsca na trybunach stadionu gołęcińskiego, powinni pamiętać, że jest to spotkanie towarzyskie, sparingowe, a nie mecz o mistrzowskie punkty czy tytuł najlepszej drużyny Poznania. Również nie mogą o tym zapominać sami piłkarze tak jednej jak i drugiej drużyny. Świeżo jeszcze mamy w pamięci podobnego typu mecze, w których dochodziło wręcz do bezpardonowej walki o piłkę, co w konsekwencji powodowało liczne kontuzje. Lech za kilka, a Olimpia za kilkanaście dni, rozegrają pierwsze mecze mistrzowskie drugiej rundy, która zadecyduje o ostatecznym układzie tabeli. Czekają więc piłkarze trudne występy na boiskach krajowych i dlatego dzisiaj powinni zwrócić przede wszystkim uwagę na dopracowanie technicznych i taktycznych zagran, a nie myśleć o zwycięstwie za wszelką cenę. Po prostu się to nie opłaca. (s)

Sukces poznańskiej tenisistki

W Leśnicy (woj. wrocławskie) odbyły się halowe tenisowe mistrzostwa Polski pionu MSWew. Zgromadziły one na dobre utrzymanych kortach parkietowych, około 40 uczestników. Poszczególne gry miały na ogół wyrównany poziom. Trwały jednak zbyt długo, wobec czego musiano zrezygnować z przeprowadzenia gier podwójnych.

Gry pojedyncze kobiet zakończyły się sukcesem zawodniczki Filippówny z poznańskiej Olimpii. Dwa dalsze, premiowane miejscami zajęcia zawodniczek warszawskie: Błażńska i rewelacja mistrzostw — 13-letnia Soboszewska. W grze pojedynczej mężczyzn wygrał Pryström (Warszawa) przed Płotkowiakiem (Olimpia Poznań), Szwedem (Polonia Bydgoszcz) i Stępowskim (Błękitni Kielce). (p)

Loty narciarskie MŚ bez Polaków

Polski Związek Narciarski zawiadomił telegraficznie organizatorów II Mistrzostw Świata w lotach narciarskich w Oberstdorfu, że nasi zawodnicy nie wezmą udziału w tej imprezie. Jest to tym bardziej przykre, że z ostatnich Mistrzostw Świata Polacy wracali z medalami zdobytymi na dużych skoczniach. Jak wiadomo, w Oberstdorfu atakowany będzie rekord świata i rekordy krajowe 15 państw. (ob)

Ostatnie medale na ZIMS

Na torze lodowym w Zakopanem jako pierwsze w kategorii juniorów młodszych zakończyły swoje boje w lyżwiarstwie szybkim dziewczęta. Ostatnią konkurencją był bieg na 1500 m, który decydował o rozdziale medali w wieloboju.

Znakomicie pobięta reprezentantka Warszawy Marta Lasek z Marymontu, która wyprzedziła najgroźniejsze konkurentki prawie o 2 sek. i dzięki temu zdobyła złoty medal w wieloboju.

Ostatnią konkurencją w jeździe szybkiej na lodzie V Igrzysk był bieg juniorów na dyst. 3000 m. Zwyciężył b. dobrze jeżdżący technicznie reprezentant Krakowa — Tadeusz Matuszek, startujący w barwach MKS — SNPTT Zakopane. Zwycięstwem tego zawodnika zakończył się również wielobój.

Na maleńkiej Krokwi oraz na Małej Krokwi młodszy oraz juniorzy młodszy rozegrali połączony konkurs skoków. W gronie młodych zwyciężył Andrzej Henryk Tajner z Katowic, syn wielokrotnego mistrza Polski i olimpijczyka Władysława Tajnera.

W konkursie juniorów młodszych zwyciężył reprezentant Katowic Eugeniusz Gazur. Drużyna młodszych juniorów z Gdańska wywalczyła brązowy medal na lodowisku w Nowym Targu. Po dramatycznym meczu Gdańsk pokonał Bydgoszcz 5:4 (2:2, 1:2, 2:0).

W hokejowym turnieju młodzików w Krynicy złoty medal zdobyły Katowice po zwycięstwie nad Krakowem 4:2 (1:0, 2:0, 1:2), a w Nowym Targu w turnieju juniorów młodszych — również Katowice po wygraniu z Krakowem 5:2 (2:0, 2:0, 1:2).

W przedostatnim dniu zawodów w lyżwiarstwie figurowym Igrzysk Młodzieży Szkolnej — wyłoniono dalszych finalistów i zdobywców medali. Zostali nimi: wśród dziewcząt klasy trzeciej (młodzików): Monika Kowalska (Łódź) 436,75 przed Ursulą Muchą (Łódź) 415,30 i Elżbietą Antoniak (Katowice) 405,30.

Wśród dziewcząt klasy drugiej (juniorów): Aniela Hebel (Bydgoszcz) 152,84, przed Marią Kotyrba (Katowice) 142,71 i Mirosławą Kalisiak (W-wa) 136,24. (ob)

„Totek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadoma, że w zakładach piłkarskich z dnia 3 bm. stwierdzono: 39 roz. z 12 trafieniami — wygrane po około 15 500 zł; 514 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 1 052 zł; 4 047 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 133 zł.

W zakładach Totó-Lotka z dnia 4 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 1 roz. z 6 traf. — wygrana 1 000 000 zł; 21 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 121 604 zł; 250 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 14 500 zł; 16 780 roz. z 4 traf. — wygr. po 281 zł; 324 451 roz. z 3 traf. — wygr. po 15 zł.

Losowanie II: 1 roz. z 6 traf. — wygr. 1 000 000 zł; 89 roz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 32 000 zł; 5 942 roz. z 4 traf. — wygr. po 732 zł; 153 470 roz. z 3 traf. — wygr. po 30 zł.

W dniu 11 bm. odbędzie się dwa losowania Toto-Lotka w studio telewizyjnym: a mianowicie o godz. 14.45 i o godz. 14.50.

nie jest u nas nazbyt rozpowszechnione. Właśnie na ogół praktyka konferencyjna to potwierdza.

W niektórych krajach, nie których instytucjach, wprowadza się praktyczne urządzenia świetlne. Otóż na pulpicie — mównicy umieszcza się czerwona żarówka. Zapala się ona wówczas, gdy mówca przekroczy limit czasu wyznaczony dla danej konferencji. A limity te na ogół bywają krótkie, najczęściej wynoszą 5 minut. Zarówno na zjazdach naukowych, jak i konferencjach partii politycznych. Znamy nam jest także urządzenie także w pewnej szacownej instytucji w naszym kraju. Tyle, że raczej nieużywane.

Zapewne przykłady można by przytaczać różne, z różnych epok, z różnych krajów. Chyba jednak najmniej dałoby się tego rodzaju przykłady znaleźć w naszym własnym. Dlaczego? Otóż właśnie, dlaczego? Czyżbyśmy mieli jakąś szczególną skłonność do gadulstwa? Ależ każdy z nas z osobna zgadza się, że na zebraniach gada się za dużo, za długo i byle jak. Kiedy jednak sam stanie na mównicy na ogół postępuje tak, jak inni. Pewnie dlatego, że nie chce się wyłamywać z obyczaju, z szablonu.

Twierdząc, że wśród tak licznych u nas i w części za pewne zbędnych kursów przydałby się taki, na którym uczono by prowadzić obrady. A może opracowałby ktoś zwięzłą instrukcję na temat tego jak przygotowywać naradę i jak ją przeprowadzać? Bęczenne dobro — czas — nie może nam nadal przeciekać przez palce.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Poradnik dla użytkowników pojazdów — „Chroń swój samochód przed korozją”, str. 67, zł 7.

R. Castro, J. Cadenet — „Metalurgia spawania stali odpornych na korozję i żarowytrzymałych”, str. 217, zł 24.

E. Falkowska, Cz. Garda — „Po wlekanie i łączenie warstwowe wyrobów włókienniczych”, str. 274, zł 23.

F. Koszelew, A. Korniew, N. Klimow — „Ogólna technologia gumy”. Poradnik dla inżyniera i technika. Str. 690, zł 100.

twierdził że rozprowadzał ten środek bez masek, bo ich w ogóle nie otrzymał. Zdaniem zaś producenta preparatu, ostrzeżenie zawarte na etykiecie było należyte i Franciszek K. uległ wypadkowi tylko na skutek własnej nieostrożności.

Sąd Najwyższy był innego zdania stwierdzając w swym orzeczeniu m. in.: „Producent i sprzedawca odpowiada wobec nabywcy za szkodę powstałą wskutek niedostatecznego ostrzeżenia o groźącym mu niebezpieczeństwie, związanym z użyciem nabywanego rzeczy oraz wskutek niezapewnienia kupującemu równocześnie nabywcą właściwych urządzeń ochronnych... Producentie wytwarzającym wysoce szkodliwie trujący spoczywa obowiązek zamieszczenia takiego ostrzeżenia, aby użytkownik mógł z łatwością przekonać się, że preparat stanowi nie tylko środek niebezpieczny, ale groźący śmiercią. Ostrzeżenie takie powinno być sformułowane w sposób dostatecznie jasny i odróżniający ogólną szkodliwość w potocznym rozumieniu tego słowa, od szkodliwości, z którą może się łączyć utrata życia.

Orzeczenie podkreśla, że na pis ostrzegawczy na opakowaniu „Gropolu” nie czyni zadość temu obowiązkowi.

„Formułowanie na etykietach ogólnych reguł ostrożności przy stosowaniu środków o dużych właściwościach szkodliwych, nie można uznać za wystarczające. Producent nie spełnia również swego społecznego obowiązku, jeśli na etykiecie wskazuje możliwość uniknięcia ewentualnej szkody przez zastosowanie środków ochronnych, których w ogóle nie ma w sprzedaży. Produkcja „Gropolu” była niewątpliwie podyktowana uzasadnioną potrzebą gospodarza, a za tem jego użyteczność zobowiązywała producenta do jednoczesnego wytwarzania masek ochronnych lub zapewnienia możliwości ich nabycia wraz z preparatem.”

W konkluzji Sąd Najwyższy oddalił skargi rewizyjne obu instytucji zatwierdzając poprzedni wyrok przyznający po krzywdzonej rodzinie świadczenia odszkodowawcze. („Express Wieczorny”)

ZBIGNIEW KURAS

Nie zawsze na linii

Czerwone światło dla gadulstwa

powinna między innymi w tym, że uczestnicy dyskusji mówią krótko, rzeczowo i na temat.

Ileż to razy się zdarza, że mówcy zamiast wypowiedzieć się merytorycznie, co zamierzają zrobić w danej sprawie składają po prostu sprawozdania z działalności podległych im instytucji. Zdarzyło mi się zaledwie kilkakrotnie — a z tytułu obowiązków dziennikarskich u uczestniczą w różnych naradach, niestety, dość często — że usłyszałem jak przewodniczący narady przypominał dyskutantom o przebiegu przez niego czasu przeznaczanego na wystąpienie.

Ostatnio wpadł mi w ręce niezwykle pouczający tekst. Oto jeden z weteranów Rewolucji Październikowej — Anastas Mikoja, ongiś wieloletni członek najwyższych władz partyjnych KPZR były przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR rozpoczął drukować swoje pamiętniki. W jednym z fragmentów pisze tak na temat plenum KC, na którym został wybrany zastępcą członka KC:

„Plenum obradowało w sali posiedzeń Sownarkomu (rady komisarzy ludowych),

Członkowie i zastępcy członków KC siedzieli przy długim stole, a Lenin zajmował widoczne dla wszystkich miejsce przewodniczącego. Trzymał zegarek kieszonkowy w ręku i pilnie baczyl, by żaden mówca nie przekroczył ustalonego regulaminem czasu przemówień. Atmosfera obrad — niezwykła rzeczowa, żadnych ubożnych rozmów, które by mogły zakłócić tok posiedzenia. Pamiętam, że Lenin wyznaczył referentem na ogół 3 minuty, w szczególnych przypadkach — 7 minut, na przykład Rudzutakowi, który referował sprawę dotyczącą konferencji guseńskiej. Uczestnik dyskusji mógł przemawiać tylko 1—2 minuty. Mówcy byli doświadczeni działaczami, umieli przedstawić istotę sprawy zwięźle, rozumieli się na wzajem w lot, całkowicie się mieścili w ustalonym przez Lenina surowym regulaminie.”

Był to zaiste niezwykle surowy regulamin. Na miarę wielkiego Lenina, który zawsze doceniał wartość czasu. Czy jednak dzisiaj wartość czasu spada? Czy może na nim gospodarzyć mniej oszczędnie? Oczywiście, nie. Wręcz przeciwnie — tempo życia ulega przyspieszeniu; jeśli chcemy nadążyć za innymi musimy wyłożyć więcej czasu. Swoją i bliźnich. Praktyka wskazuje, że przekonywanie takie bynajmniej



REPORTAŻ

Barbara Seidler — „Skłócenie z prawem”, WL, str. 388, 40,— zł.

Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się kolejne, interesujące specjalistów, pozycje:

Wielkopolska poprzez wieki

Dokończenie ze str. 3

m. in. na skutek wzrostu elementów drobnomieszczańskich i poszerzenia ich wpływów. O ile nauka oparła się tym wpływom i — także dzięki ostrości polemiki z nauką niemiecką — zwłaszcza w historii osiągnęła wysoki poziom, stwarzając własną szkołę.

Niezmiernie interesujący i wiele wyjaśniający jest rozdział o okresie międzywojennym. Piękny pokłon, jakże należy, składa autor Powstaniu Wielkopolskiemu, podkreślając jego spontaniczny, ludowy charakter. Z kolei poddaje J. Topolski wnikliwej analizie sprawę tendencji separatystycznych i nastrojów dzielnicowości, wskazując ich polityczną i społeczną genezę, jak też akcentując obojętność takiej postawy tak tradycjom, jak odczuciom mas ludowych Wielkopolski. To ukazanie właściwego tła zjawisk lat 1918—1922 wydaje mi się szczególnie cenne, jak z kolei analiza postaw politycznych i ich przekształceń w latach aż po wojnę 1939 roku.

Celowe również ze wszechmiar było ukazanie w szerszym aspekcie spraw ruchu oporu w Wielkopolsce w czasie hitlerowskiej okupacji. J. Topolski akcentuje fakt, iż mimo bardziej utrudnionych warunków na skutek włączenia Wielkopolski do Rzeszy, aktywność konspiracyjna ludności w ramach różnych formacji i ugrupowań była bardzo wysoka, obejmując tylko w formach zorganizowanych kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Osobną kartą, jakże zgodną z tradycjami politycznymi, wiążącymi się z całym tysiącleciem istnieniem stanowi udział zarówno przygotowawczy jeszcze w okresie okupacji, jak później przez aktywne działania, w zasiedlaniu i zagospodarowywaniu ziem zachodnich, przy spontanicznym zaangażowaniu wszystkich ugrupowań politycznych organizacji społecznych (przez przeoczenie chyba zabrakło tu wskazania na rolę Polskiego Związku Zachodniego), całego społeczeństwa.

W książce J. Topolskiego zyskałymi popularnie, ale szeroko i mądrze pomyślaną, tak bardzo potrzebną, monografię dziejów Wielkopolski, aż po czas powojenny, również szeroko i przejrzyście ukazany w bezspornych swych osiągnię-

Prawo i życie

Instrukcja musi ostrzegać przed szkodliwością preparatu

W nowo ogłoszonym predecysem orzeczeniu Sąd Najwyższy wyjaśnił jakie szczególne obowiązki ciąży na producencie i sprzedawcy środków chemicznych, które — w razie niewłaściwego ich stosowania — mogą być niebezpieczne dla zdrowia i życia człowieka. Orzeczenie dotyczyło sprawy tragicznego wypadku zatrucia preparatem „Gropol”, którego ofiarą padł rolnik z woj. łódzkiego, Franciszek K. oraz jego syn Jerzy.

W listopadzie 1969 r. Franciszek K. podjął w swym gospodarstwie prace przy oczyszczaniu betonowych silosów służących do przechowywania kwaszonej kapusty i ogórków. W tym celu nabył uprzednio w miejscowym PZGS „Samopomoc Chłopska” chemiczny środek o nazwie „Gropol”. Środek ten wytwarzany przez Zakłady Przemysłu Terenowego w C. przeznaczony był właśnie do konserwowania wewnętrznych ścian rolniczych silosów. Opakowanie preparatu zawierało informację o sposobie jego stosowania, a m. in. wskazówkę, że w zbiornikach zamkniętych należy posługiwać się maską z pochłaniaczem na benzol i często wychodzić na powietrze, gdyż przebywanie przez dłuższy czas w oparach ulatniającego się rozpuszczalnika grozi zatruciem.

Franciszek K. jeszcze w sklepie zapoznał się z treścią ostrzeżenia i zażądał maski ochronnej, którą jednak sprzedawca nie dysponował. Wobec tego rolnik wypożyczył sobie w lokalnej placówce Ligi Obrony Kraju zwykłą maskę gazową i w towarzystwie syna przystąpił do powiekania „Gropolem”

wewnątrz swoich silosów. Gdy po pewnym czasie przybyła tam żona Franciszka K., zastała już męża i syna zatrutych. Podjęła próbę ich ratowania, lecz sama również straciła przytomność. Wezwani lekarze pogotowia skutecznie udzielili jej pomocy, ale Franciszka i Jerzego K. nie zdołali już przywrócić do życia. Obaj zmarli. Jak się później okazało, użyte przez nich maski nie chroniły przed oparami benzolu. Zostali bowiem dawno wycofane z obiegu jako nieskuteczne. Masek zaś przemysłowych w ogóle w sprzedaży nie było.

Żona i dwie córki zmarłego rolnika wszczęły proces cywilny przeciwko sprzedawcy oraz producentowi „Gropolu” obciążając ich winą za tragiczny wypadek. Twierdziły, że z chwilą śmierci męża i ojca sytuacja życiowa rodziny znacznie się pogorszyła. Żądały więc przyznania im od PZGS i Zakładów Przemysłu Terenowego pieriężnego zadośćuczynienia i stałej renty.

Jak orzekł Sąd Wojewódzki w Łodzi, rozpatrujący tę sprawę w I instancji — obie instytucje ponoszą odpowiedzialność za tragiczną śmierć Franciszka i Jerzego K.

Zapadł wyrok przysądżający od obu pozwanych instytucji na rzecz rodziny zmarłego rolnika zadośćuczynienie w łącznej wysokości 70 tys. zł, a ponadto jednej z córek — Barbarze K. studiującej na wyższej uczelni sąd przysądził rentę po 400 zł miesięcznie do czasu ukończenia nauki.

Od tego wyroku zarówno PZGS jak i Zakłady Przemysłu Terenowego założyły rewizję kwestionując podstawy swej odpowiedzialności za wypadek. Sprzedawca „Gropolu”

Adresy sklepów:

- Czerwonej Armii 26
- Kraszewskiego 4
- Walki Młodych 19a

- Lampego 6
- Szkolna 15
- Dąbrowskiego 15

- Głogowska 75
- Głogowska 16 - hala MTP
- plac Wolności 9

POLECAMY: SZALE, APASZKI, PUDERNICZKI, PARASOLE, REKAWICZKI, PORTMONETKI, KOSMETYCZKI, KORALE BURSZTYNOWE, KASETKI, BRELOCZKI, SERWETKI, OBRUSY, MASKOTKI I WIELE INNYCH CIEKAWYCH ARTYKUŁÓW.

SPRZEDAŻ DLA PRZEDSIĘBIORSTW, INSTYTUCJI I RAD ZAKŁADOWYCH PROWADZĄ SKLEPY:

przy ul. Kraszewskiego 4, telefon 455-97 i ul. Głogowskiej 75, telefon 645-23.

BONY TOWAROWE DO NABYCIA W DYREKCJI PRZY UL. MICKIEWICZA 30.

ZNAJDZIESZ W SKLEPACH UPOMINKOWYCH MHD ARTYKUŁAMI UŻYTKU KULTURALNEGO W POZNANIU.



UPOMINKI DLA EWY W „ALFIE“

Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA KOBIET

SPÓŁDZIELCZY DOM HANDLOWY „ALFA“

PRZYGOTOWAŁ DUŻY WYBÓR

UPOMINKÓW DLA PAŃ

w cenie już od złotych 50,—

SPRZEDAŻ NA SPECJALNYM STOISKU —
NA PARTERZE.

2489-KI



„TYLKO DLA PAŃ“ 8. III. w PDT

sprzedaż upominkowa
na parterze, I, IV i V piętrze.

ZAPRASZAMY WSZYSTKIE KLIENTKI

NA POKAZ CIEKAWEJ KOLEKCJI WIOSENNEJ

8. III. br. na V piętro o godzinie 12.30 i 13

POŁĄCZONY Z ROZDANIEM UPOMINKÓW.

2519-KI

Praca Nauka

Uczennica od 18 lat potrzebna. Pracownia kaletnicza, Dzierżyńskiego 75, 39145g

Pracowników (czki) do produkcji i rozwózki napojów (jeden z prawem jazdy) zatrudnić. Zgłoszenia: Bruna 61, Świerczewo, po 18. 39144g

Mistrz kucharski do atrakcyjnego obiektu gastronomicznego potrzebny, pożądanym udziałem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36101g.

Dwóch młodych mężczyzn (studenci) — zawodowe prawo jazdy — przyjmie każdą pracę w dowolnych godzinach, porządkowanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38997g.

Chłopiec spokojny do lekkich prac potrzebny. Zgłoszenia: ul. Siemiradzkiego 3a m. 4. 38796g

Tańców uczyć. Poznań, Mielnicza 37 m. 7a. 36723g

Przyjmę spodniarza, Kościelną 18, Mikuła, pracownia krawiecka. 37627g

Kupno Sprzedaż

Stół okrągły rozciągniony, mały — kupię. Telefon 91-92-27. 37563gpr.

Długa, biała sukienka ślubna, gepiury, welon ze strojem, na szczupłą kobietę, 162 wzrostu, cena 3.000 — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38996g.

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 37069g

Telewizor duży, dobry — Tessa, 4.000 zł. sprzedam. Promienista 95 m. 24. 38055g

Klubową kanapę skórzaną okazjnie sprzedam. Poznań, Staszcza 3 m. 8, od godz. 18. 38794g

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, całkowicie składane, modele szwedzkie i inne modne wzory poleca wytwórnia, Orzesz kowej 13. 38064g

Sprzedam wózek dziecięcy — głęboki. Spiewaków 3a, po godz. 16. 37673g

Lokale

Gnieźno na Poznań. Samodzielne pokój, kuchnia, łazienka, zamknięcie na podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37053g.

Pracującej wspólny pokój wynajmę. Poznań, Głogowska 71 m. 11. 38801g

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje mieszkania lub pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38864g.

Różne

Naprawa parasoli. Poznań, Rybaki 9. 35808g

Czyszczenie pierza na oczekaniu, godz. 8-18. Poznań, Małeckiego 34. 36796g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1 m. 4. 36994g

Modelowanie, mycie, czesanie peruk wykonuje zakład fryzjerski, Poznań, Wroniecka 10. 38803g

Dnia 3 marca 1973 r. zmarł nasz kolega, założyciel Koła i długoletni łowczy

JÓZEF PASZEK

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 marca br. o godzinie 10.25 na Junikowie.

Członkowie Koła Łowieckiego

nr 108 „Dzik” w Poznaniu

39070g

W dniu 2 marca 1973 r. zmarł wieloletni członek Cechu

WIKTOR KOSTKA

złotnik

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 marca 1973 r. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie. Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego —

składa Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu

38959g

Dnia 2 marca br. zmarł nagle członek naszej spółdzielni

WIKTOR KOSTKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 marca br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego szczerze wyrazy współczucia składają:

Rada, Zarząd i pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Złotników i Zegarmistrzów w Poznaniu, ul. Kwiatowa 3

2547-KI

Dnia 5 marca 1973 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, w wieku 74 lat, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradiadek

EDWARD REITER

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 marca 1973 roku o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Graniczna 15. 39039g

W dniu 4 marca 1973 r. zmarł

EDMUND ANDRUSZKA

długoletni starszy skarbnik i Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu, odznaczony: Brązowym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym stracił smutny i wzorowego pracownika, nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 marca 1973 roku o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa — Dyrekcja — POP

i współpracownicy

Narodowego Banku Polskiego

i Oddział w Poznaniu

39021g

Dnia 3 marca 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy brat, siostrzeniec, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 60, śp.

KAROL ZIELEŃ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 marca 1973 r. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym na Winarach przy ul. Piątkowskiej.

Pograżona w smutku

RODZINA

39022g

† Dnia 4 marca 1973 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82, mój mąż, ojciec, teść, dziadek, pradiadek i szwagier

SYLWESTER PIĄTEK

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 marca 1973 roku o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. 23 Lutego 9 m. 8. 38913g

† Dnia 4 marca 1973 r. zmarła po długich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza ukochana matczka i babunia, śp.

PELAGIA KORBOŃSKA

z domu Malinowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 marca br. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córki, zięć, wnuczka i rodzina

Poznań, ul. Grochowska 87 B m. 5, Chorzów. 38882gpr.

† Dnia 5 marca 1973 r. po ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 79

IGNACY WARTECKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 marca br. o godz. 14 na Miłostowie (Główna).

W imieniu pogrążonej w smutku rodziny

ks. Józef Wardecki

Poznań, ul. Nowe Zagórze 7/8, Lubosz, pow. Międzybóże. 39008g

s.† d.

Leokadia z Maćkowiaków

SZYKOROWA

wdowa po śp. Mikołaju

zakończyła dnia 5 marca 1973 r. swoje bardzo pracowite życie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 75 lat.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 marca 1973 roku o godz. 12 w Poznaniu na cmentarzu przy ulicy Lutyckiej.

o czym zawiadamiają

dzieci i rodzina

Poznań, ul. Szamarzewskiego 28. 89084g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1973 r. odszedł od nas, namaszczone Olejami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

SZCZEPAN SPYCHAŁA

mistrz rymarski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Słowackiego 30 m. 12. 39004g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 marca 1973 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 70, śp.

FELIKS GIERDAŁ

powstańca wielkopolski, podporucznik, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 marca 1973 r. o godz. 15.30 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Lubon, Żabikowska 62 G m. 2. 39029g

† W dniu 5 marca 1973 r. zakończyła swe pracowite, pełne poświęcenia życie, w wieku lat 84, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

BALBINA SZWABIG

z domu Werner

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 marca 1973 r. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie — Główna.

o czym zawiadamia

w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Gdańska 12 m. 2. 39088g

† Dnia 4 marca 1973 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasz najdroższy, najlepszy, najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż i tatuś, przeżywszy lat 53, śp.

EDMUND ANDRUSZKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 marca 1973 roku o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

żona, córka, syn, synowa, zięć

i wnuczka

39035g

† Dnia 6 marca 1973 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, najlepszy mąż, tatuś, teść, brat, dziadek i szwagier, przeżywszy lat 76

EDWARD FALKIEWICZ

o czym w głębokiej żałobie pogrążona zawiadamia

żona z dziećmi i rodziną

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 marca 1973 roku o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Poznań, ul. Kosińskiego 10 m. 37. 39143g

Pracownicy poszukiwani

Brygada Remontowo-Budowlana i Warsztaty Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Stalingradzka 1 — zatrudni zaraz:

- STOLARZY (meblowych),
- ŚLUSARZY (uniwersalnych),
- MONTERÓW instalacji elektrycznych,
- MONTERÓW instalacji wodno-kan., gaz., c. o.,
- MURARZY — TYNKARZY,
- POSADZKARZY,
- TECHNIKA BUDOWLANEGO — 3 lata praktyki.
- KSIĘGOWA.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Kierownictwie Brygady w Poznaniu, ul. Stalingradzka nr 1 (gmach Coll. Minus — na zapleczu Auli). 2546-KI

RSW „Prasa - Książka - Ruch” Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki w Poznaniu, Oddział Rejonowy Poznań - Wschód — poszukuje kandydatów zamieszkałych na terenie m. Poznania i pow. poznańskiego —

SPRZEDAWCÓW — AGENTÓW do kiosków „Ruch”, oraz SPRZEDAWCÓW REJONOWYCH na terenie m. Poznania.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Osobowych — Poznań, ul. Żydowska 2/3, telefon 563-72. 2435-KI

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 marca 1973 r. zmarł nagle nasz kochany syn, mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

JANUSZ KROLL

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Poznań, ul. Arciszewskiego 28 m. 40. 39040g

† Dnia 3 marca 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja kochana siostra, matka, szwagierka, ciocia i babcia, przeżywszy lat 74, śp.

ZOFIA BARTKOWIAK

z domu Flaum

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 marca br. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

Ul. Cześnikowska 12, ul. Jackowskiego 9. 39009g

† W dniu 5 marca 1973 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, śp.

ZOFIA STAŚKIEWICZ

z domu Kłowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godzinie 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Grochowska 49a m. 5. 38991g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 marca 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 89

Wiktoria Urszula

PARUSZEWSKA

człowiek o szlachetnym sercu i serdeczny przyjaciel.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Marcinkowskiego 2a m. 3. 38982g

† Dnia 3 marca 1973 r. zmarł mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, kochany tatuś, i dziadek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 60

KAROL ZIELEŃ

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 7 bm. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza na Winarach.

W nieutulonym smutku zawiadamiają

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Zemsta”.
NOWY: — g. 17 „Tajemniczy ogród”.
OPERA — g. 17 i 20 Przedstawienia estradowe.
OPERETKA — g. 17 „Dziękuję ci Ewo” (przedst. zamknięte).
MARCINEK — g. 10 „Czy Pa- cydo to Straszyno”.
SCENA MŁODYCH — g. 17 i 19.15 „Johannes Doktor Faust”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Dam ski gang” (ang. 16 l.), g. 16, 19 „Wzwoleń” cz. IV i V (radz. 14 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30 „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.), g. 19, 30 DKF.
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Anna tyścia dni” (ang. 16 l.).
BAŁTYK — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 „Kopernik” (pol. 14 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Klan Sycylijski” (franc. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Zni kajacy punkt” (USA 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 13, 16, 19 „Halo Dolly” (USA 14 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Nie do obrony” (ang. 18 l.).
MALTA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Słub bez obrączki” (czes. 14 l.), g. 19.30 Seans zamknięty.
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Dwaj panowie bez parasola” (rum. 16 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Ostatnia gra Karima” (radz. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Za bóje” (USA 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wielka włóczka” (franc. 11 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Biały ptak z czarnym zna- mieniem” (radz. 14 l.).
SCALA — g. 16, 19 „Walka o Rzym” I i II ser. (wł.-fr. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 20 „Najlepsza kobieta mojego życia” (czes. 14 l.), g. 18 KDF „Głowa zdraycy” (ang.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Małżonkowie roku II” (franc. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Prywatna wojna Mur- phy’ego” (ang. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30 „Anna tyścia dni” (ang. 16 l.).

DZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna — ul. Dzierżyńskiego 194; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Kryślewicza 7; okulistyka, laryn- gologia — ul. Grunwaldzka 16; neurologia — ul. Przybyszewskie- go 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po- znania (Chelmońskiego 20); wy- padki uliczne, tel. 999; nagłe za- chorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Po- znaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da- browskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staro- lecka 78 (dyżury nocne), Marcin- kowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: 8.05 U przyjaciół: 8.10 Melodie siedmiu stolic: 8.35 „Wspomnij mnie” — przeboje sprzed lat: 9.05 Śpiewa „Mazowsze”: 9.30 Moskwa z me- lo dia i piosenka słuchaczkom polskim: 9.45 Z nagrań M. Kosza: 10 Co czyta kraj: 10.08 Piosenki bez słów: 10.40 Co słyszał w świecie: 10.45 Przed mikrofonem A. Ger- man: 11 Konc. popularny: 11.25 Przechodzą zawsze ubezpieczony: 11.30 Romantyczne smyczki: 12.20 „Górale, górale, góralska muzyka” — gra Kapela Regionalna „Stefa ny” z Leńnicy K. Nowego Targu: 12.30 Koncert żywcem: 12.50 „Cisza” i inne melodie instrumentalne: 13.25 Radiowy Poradnik Rolnika: 13.35 „Trubadurzy”, „Skaldowie”, „Czerwone Gitar”: 14 Alert dla biostery — felieton: 14.05 Mistrzowie operetki — Paweł Abraham: 14.30 Sport to zdrowie: 14.35 „Mu- zyczne wspomnienia o Glennie Mil lerze”: 15.05 Koncert z tematem: 15.30 Listy z Polski: 15.35 Estrada Przyjaźni: 16.03 Tu druga zmiara: 16.10 „W kregu polskiej muzyki rozrywkowej” — piosenki do słów T. Urczaka: 16.30 „Metronom” — dżw. wyd. rubryki „Sztandar Młodych”: 17 Studio Młodych: Ra- dio-kurier: 17.15 Jazz w starym stylu: 17.50 „Dom i my”: 18.05 „Płyty z różnych stron — Wło- chy”: 18.30 Naukowe — rolni- kom: 18.45 Młodzi artyści radziec cy: 19.05 Muz. i Aktualn.: 19.30 Za pomniane gwiazdy estrady: 20.15 „Od Bałtyku do Morza Śródziem- nego w piosence”: 21 Różne bar- wy jazzu: 21.25 Studio Młodych: Naszym zdaniem: 21.30 Konc. cho- rinowski z nagrań M. Polinięgo: 22.05 Dżw. plakat reklamowy: 22.20 Moto-sprawy: 22.35 „Szeptem do mnie mów” — przeboje lat 60-tych: 23.15 Nocna serenada: 0.05 Kalen- dary Nauki Polskiej: 0.10 Program nocny z Wrocławia.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Temat dla wszystkich: 7.45 Po jednej piosen- ce: 8.35 Studio Młodych: „Radio- stonem po kraju”: 8.45 Bezpieczeń- stwo na jezdnii zależy od nas sam- ych: 8.55 Muzyka spod śloma- niej strzechy: 9 Dla kl. I i II (wv- chowanie muz.): „Sto lat na Dzień Kobiet”: 9.20 E. Gręg — Sonata fortep. e-moll op. 7: 9.40 Studio

Nadal bez zmian?

Budownictwo obiektów handlowych nie nadąża za rozwojem osiedli

Prawie na wszystkich powstających osiedlach w Poznaniu, budowanych także w poprzednich latach, kłopoty mieszkań- ców są niezmienne. Zwykle bowiem budownictwo mieszka- niowe znacznie wyprzedza budowę innych obiektów, przede wszystkim pawilonów handlowo-usługowych.

Wyjątkiem pod tym wzglę- dem było Osiedle Piastowskie na Ratajach. Zachowano tu sto sunkowo najbardziej prawo- wą proporcję między liczbą przybywających domów, a pa- wilonów handlowych. Na ko- lejnych osiedlach, niestety, znów powrócono do niechlub- nej tradycji. Przyczyną tego zjawiska jest m. in. fakt, że do my buduje się systemem upr- zę mysłowym, natomiast pawi- lony w dalszym ciągu metodą tradycyjną, lub tylko części- o unowocześnioną. Stąd też ich cykl budowy jest znacznie dłuższy.

Właśnie jednak dlatego na- leżałoby wcześniej przystępo- wać do budowy obiektów to- warzyszących, a nie dopiero wó- wczas, kiedy kilka lub więcej domów jest zamieszkałych. A tak dzieje się najczęściej i to bez mała na wszystkich osie- dlach.

Jednym z takich przykładów jest Osiedle Przyjaźni (Winogrody) oraz zespół mieszkalny, powstający przy ul. Promienistej. W zeszłym roku oddano tu do użytku dwa wieżo- wce. Gotowy jest także jeden z pierwszych niższych budynków (3-kondygnacyjny). Trzy kolejne, ta- kie same domy, znajdują się w bu- dowie.

W zespole przy ul. Promienistej za- projektowano też budowę pawilo- nu handlowego. Ostatnio zadecy- dowano, że sklepy znajdą się na par- terze jednego z niższych domów. Nie zmniejszy to — jak nas za- pewniono — liczby placówek han-

dlowych. I w tym jednak przypa- dku ich otwarcie nastąpi w I kwarta- le przyszłego roku, a więc prawie równocześnie z zakończeniem bu- dowy całego zespołu. Zważywszy, że rejon ten nie cierpi na nad- miar sklepów, dotychczasowe kło- poty z zakupami, zwiększają się wraz z oddawaniem tu nowych do- mów do użytku.

Podobna sytuacja panuje na budowanym osiedlu przy ul. Hetmańskiej. Z 7 projektowa- nych wieżowców, 4 są zamiesz- kałe. Rozpoczęcie budowy pa- wilonu handlowo-usługowego nastąpi dopiero w tym roku, a jego zakończenie — w przysz- łym. W 1974 r. ma też być go- towy ostatni wieżowiec.

Każdego roku wprowadza się szereg usprawnień, jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe. Rezultat tych poczynań: buduje się coraz więcej i szybciej. Tego samego nie można nie- stety powiedzieć o budowie obiek- tów towarzyszących, jak np. pawilonów handlowo-usługo- wych, czy też placówek dla słu- żby zdrowia. Jak do tej pory,

nie rozwiązano tej sprawy z ko- rzyścią dla mieszkańców. Czy w dobie unowocześniania bu- downictwa sprawa ta jest nie- możliwa do przeprowadzenia?

Tym nienowym problemem po- winny zająć się przede wszystkim władze miejskie oraz przyszli użyt- kownicy (zarazem inwestorzy) wspomnianych obiektów. (a)

Warta weszła, ale...



Stan wody na Warcie wzra- ta, ale jak się dowiedzieliś-

my w Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej, nie ma- my się czego obawiać — stan alarmowy na razie nam nie grozi i nie przewiduje się powodzi. Wielu ludzi zapew- ne niepokoi, czy roboty umocnieniowe prowadzone na brzegach Warty w naszym mieście, na tym nie ucierniają. Odpowiadamy: żadnych szkód dotąd nie zanotowa- no.

Na zdjęciu widzimy zwiezio- ny materiał umocnieniowy w okolicach mostu Marchlew- skiego. (kad)

Fot. — K. Przychodzki

Budowa pod patronatem ZMS

Tegoroczny plan przewiduje wykonanie przez załogę Po- znańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 zadań warto- ści 376 mln zł. Zakres robót jest zatem znacznie większy, niż w roku minionym, mimo to załoga postanowiła jeszcze do- datkowo zrealizować prace za prawie 20 mln zł.

Większość z nich przypad- nie na przygotowanie frontu robót na okres zimowy. Cho- dzi bowiem o to, by jak naj- więcej stawianych domów by- ło pod dachem. Wówczas bez względu na aurę podczas zimy będzie można kontynu- ować prace, wewnątrz ogrza- nych budynków.

W ramach dodatkowych za- dań mieści się także budowa w Gnieźnie dwóch domów (60 mieszkań) pod patronatem ZMS. Do ich stawiania przy- stąpiono w 1972 r., a gotowe mają być w III kwartale br. Zdaniem dyrekcji PPB nr 4, współpraca między wyszkolo- ną załogą tego przedsiębior- stwa, a młodzieżą, która nie- jednokrotnie posiadała tylko- chęć, lecz brak jej fachowe- go przygotowania, układa się dobrze.

Ostatnio PPB nr 4 podpisało

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● G. 18 — Kawiarnia „Literacka” (St. Rynek) — wieczór autorski Ryszarda Daneckiego pt. „Dedykacje”. ● Budynek Wagi (St. Rynek) — posiedzenie Tow- arzystwa Socjologicznego i Tow- arzystwa Pedagogicznego. (z prele- kcją dr. J. Włodarka).

kontrakt na dalszą (w latach 1974-75) współpracę z ZMS. Pod patronatem tej organiza- cji budować się będzie w Gnieźnie kolejne spółdzielcze domy. (a)

Tydzień Retrospekcji w „Od Nowa”

Bez pochwalnych przemówień, szumnych fet i odznaczeń przebiegała impreza z okazji 15- lecia „Od Nowy”. Powie ktoś 15 lat to niewiele, ale przecież tyle właśnie liczą sobie najstarsze klu- by studenckie w Polsce — Zak. Jaszczur, Pałacik, Stodoła czy Hybrydy — wśród których „Od Nowa” zawsze odgrywała rolę co najmniej czołową.

Tydzień Retrospekcji rozpoczął się w ubiegłą sobotę balem, w czasie którego spotkali się byli dzia- łacze oraz twórcy skupieni wokół klubu. W niedzielę w klubowej Płynie Jazowej odbyło się calo- necne Jam Session. Wystąpili m. in. Wanda Warska, Formacja Mu- zyki Nowocześniejszej Andrzeja Ku- rylowicza, Jerzy Milian, Krystyna i Piotr Prońko oraz zespół Refleks. W poniedziałek w ramach wieczo- ru X Muzy przedstawiono w klu- bie osiągnięcia warsztatu nowej fali filmowej oraz filmy tzw. sta- rego kina. Udział wzięli asystenci i studenci Ilozkiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, Tele- wizyjnej i Filmowej.

Wczoraj natomiast w „Od No- wie” odbył się Bal pod Kozłom- kiem. Niemniej interesujący jest

program dalszych imprez w tym tygodniu. Dzisiaj zapowiadane są tajemnicze uroczystości XV Roc- nicy Olgierda Nowaka. Wprawdzie niewielu byławców klubu wie kim jest ów Olgierd Nowak, ale wśród kierownictwa klubu panuje opinia, że chodzi tutaj raczej o chłopca urodzonego w klubie i razem z nim dorosłego. Faktem jest, iż impreza to poważna, gdyż jak po- dano w programach klubowych o- bowiązuje strój wieczorowy, „przy orderach”.

Na czwartek (8 bm. godz. 20) za- planowano Mityng Poetycki, w czasie którego spotkają się poeci grup Wierzbak, Swantewit, Próby, które niegdyś związały się z „Od Nowa” oraz poeci występujący w programach „Witryny Poetyckiej”.

V wydanie gazety muzycznej „Dźwiękowiec”, które odbędzie się w piątek (9 bm.) o godz. 20 poświę- cone zostanie tym razem Polihym- nił w „Od Nowie” oraz tradycjom klubowego ruchu Pro Musica. W „Dźwiękowcu” tym wystąpi m. in. Wielkopoleanie 72: Antonina Ka- wecka oraz Alojzy Łuczak.

Tydzień Retrospekcji zakończy się w sobotę 10 bm. spotkaniem dawnego i obecnego aktywu klu- bu z władzami kulturalnymi mia- sta. (map)

Z kroniki sądowej

Gehenna rodziny alkoholika

„Ojciec był niedobry; był mnie po plecach. Błł po pijanemu i na trzeźwo. Wyzywał. Nieraz dawał mi na cukierki 4 złote i wysyłał do sklepu po denaturat. Pewnego razu, było to w połowie ub. roku, kiedy nie chciałam iść po dena- turat, ojciec rzucił we mnie ka- mieniem” — ten fragment zeznań złożonych na sali rozpraw przez 11-letnią dziewczynkę, tylko w nie- wielkim stopniu obrazuje gehennę, którą przechodziła rodzina awanturzysty z Owisłowa — Bo- lesława Grucy z Owisłowa.

Sąd Powiatowy dla powiatu po- znańskiego, ustalwszy, że Gruca w latach 1969—1972 r. po pijanemu znęcał się fizycznie i moralnie na- żona i dwojkę dzieci, a nadto nie- tożyl na utrzymanie pięciorga swoich dzieci, skazał go za to na 1,5 roku pozbawienia wolności. Ponieważ podłożem tego przestęp- stwa był alkoholizm przewlekły oskarżonego, Sąd orzekł umieszcze- nie go (przed odbyciem kary po- zbawienia wolności) w zakładzie leczenia odwykowego.

Smutne świadectwo wystawia- ta sprawa profilaktyczna, a zwiast- cza systemowi lecznictwa przeciw- alkoholowego, albowiem oskarżo- ny, który od 6 lat nadużywał alko- holu, dawno powinien trafić do zakładu odwykowego. Być może nie doszłoby wówczas do rodzin- nego dramatu i ingerencji Temidy, rosyjski — lekcja 22 (powt.).

Kelner z restauracji „Warsu”

echa naszych publikacji

Na naszą notatkę z dnia 10 stycznia br. pt. „Metody na po- dróżnych”, dotyczącą zlej ob- sługi klienta przez jednego z kelnerów restauracji na Dwor- cu Głównym, otrzymaliśmy wyjaśnienie Dyrekcji Poznań- skich Restauracji Dworcowych „Wars”, w którym czytamy m. in.:

„Istotnie, Przedsiębiorstwo od 3 m-cy nie posiada oryginalnych ra- chunków dla konsumentów i mi-

mo kilkakrotnych monitów w jed- nostce wiodące, rachunków tych nie otrzymało (...). Nadto Przed- siębiorstwo informuje, że krytycz- ne uwagi zostały omówione z pe- rsonalem obsługi na krótkiej nara- dzie roboczej. Kelnerom przypom- niano m. in. o obowiązku poda- wania książek skarg i wniosków na każde zadanie konsumenta bez dłuższego ociągania się i o obow- iązku wypisywania rachunków (nawet na drukach zastępczych) przed kasowaniem należności. Na- tomiast zainteresowanego kelnera Przedsiębiorstwo ukarało upomnie- niem z wpisaniem do akt osobo- wych (...). Niezależnie od powyż- szego, Przedsiębiorstwo nadmie- nia, że ów kelner należy do czo- łówki najlepszych kelnerów, zdo- bywając zaszczytne miejsca we współzawodnictwie i na przestrze- ni ubiegłego roku nie zanotowa- no krytycznych uwag a wręcz od- wrotnie słowa uznania za sumie- na i sprawną obsługę”.

Od redakcji: W powyższym wyjaśnieniu (choć satysfak- cjonuje ono pokrzywdzonego konsumenta), dwie rzeczy bu- dza niepokój. Dlaczego miano- wicie klient nie może mieć zagwarantowanego n a t y c h- m i a s t o w e g o p o d a n i a k s i ą- k i s k a r g i w n i o s k ó w, i o d k i e- d y z a c z y n a s i ę l i c z y d ł u- ż- s z e o c i ą g a n i e s i ę k e l n e r a z j e j p o d a n i e m.

Po drugie: nie możemy po- gratulować „Warsowi”, że w- c z o ł o w e s w y c h p r a c o w n i- k ó w m a i t a k i e g o k e l n e r a, k t ó r y b e- z c z e l n i e n a c i ą g a k o n s u m e n- t ó w. (kad)

W co ubrać dzieci?

Na notatkę: „W co ubrać dzieci?” zamieszczoną w 31 nu- merze „Głosu” z 6 lutego, w której przedstawiliśmy perype- tie handlowe, związane z bra- kiem niektórych artykułów odzieżowych i bielizny dla dzie- ci w sklepach śródmieścia i Je- życ — otrzymaliśmy odpow- iedź dyrektora Wojewódzkie- go Przedsiębiorstwa Tekstyl- no-Odzieżowego. Czytamy w niej m. in.:

„Kalesony na wzrost 155 cm nie mogliśmy przez dłuższy czas na- być od producentów pomimo skła- danych zamówień. Jednakże w na- jbliższych dniach otrzymamy par- tie 500 sztuk, które niezwłocznie udostępnimy do sprzedaży. Ko- szulki polo oraz sweterki z anila- ny sa jeszcze nadal towarami dzie- łonymi w dostawach. Na I kwar- tał br. złożyliśmy zamówienie na 7 400 sztuk, przysłał otrzymaliśmy tylko na 2 500 sztuk zaś dosta- wę nastąpią w ilościach po 200 sztuk. Koszulki flanelowe posiada- my dostateczne zapasy, ostatnio były nawet przeceniane. Nie- zwłocznie poleciliśmy uzupełnić za- opatrzenie tych sklepów, które nie posiadają pełnego asortymentu”.

Dyrektor WPTO zapewnił nas również, że przedsiębior- stwo, którym kieruje, czyni wszelkie starania, by klienci Poznania i województwa byli w pełni zaopatrywani we wszy- stkie artykuły włókienniczo- odzieżowe. Należy więc sobie życzyć, aby wreszcie podejmio- wane zabiegi okazały się sku- teczne. (ask)

Sygnali czytelników

Tel. 657-18, godz. 9.30—15

● Już niejednokrotnie pisaliśmy o brzydkim nieotynkowanym bu- dynku przy pl. Wielkopolskim, na- rożnik ul. Solnej. Specie on do- brze utrzymany plac.

● Pan A. B. z Puszczykowa pi- sze o braku soli potasowej w składnicy GS w Mosinie.

● U zbiegu ulic: Okrzei i Po- wstańców Wielkopolskich w Lu- boniu przedsiębiorstwo, zakładają- cące rury kanalizacyjne, rozkop- ało chodnik. Po zakończonych pra- cach chodnik pozostawiono w o- płakany stan. Dziury, kałuże, polamane płyty utrudniają prze- jście przechodniom.

● Mieszkam w bloku przy ul. Nieścakowskiej 54 (Osiedle Bo- nin). W pobliżu pobudowano ko- tłownię, ogrzewającą mieszkania, należącą do Garnizonowej Admi- nistracji Mieszkaniowej. Od chwi- li uruchomienia kotłowni nie prze- spałmy spokojnie ani jednej no- cy — bowiem dowoził do niej koks na taczkach. Wsypywanie koksu robi straszny hałas. Może — pisze pan W. T. — chociaż część koksu dałoby się przerzucić w ciągu dnia, względnie zastosować do przewozu wózki ogumione?

...i odpowiedzi

● Urząd Telefonów Miejsco- wych wyjaśnia: że aparaty telefo- niczne, zainstalowane w kabinach na Osiedlu Przyjaźni i Wielkiego Października, są kontrolowane co- dziennie. Dlatego uszkodzenie co- jennionych aparatów nigdy nie trwa dłużej, niż parę godzin.

● Znak „Jeden kierunek ruchu” na ul. Racjonalizatorów ustawio- no — informuje Zarząd Dróg, Mo- stów i Zieleni.